W d… nerze kupony zniżkowe do 12 kin.

Dzisiejszy Nr. 71. Sobota 27. Marca 1926 r. Opłata pocztowa uiszczona gotówką Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 zł 50 gr.

Dla urzędników państwowych i nauczycieli miesięcznie 3 zł.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15. Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się.

Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe.

Zatarg w łonie rządu trwa nadal.

Jedynie P. P. S. broni zacięcie uposażeń urzędniczych.

Sześć punktów programu rządowego.

Redukcja wojska. — Podniesienie taryf kolejowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 marca.

Spór o pensje urzędnicze, który groził rozbiciem koalicji i upadkiem rządu, nie został dotąd załatwiony. Na wspólnej naradzie ministrów pod przewodnictwem premjera **Skrzyńskiego** ustalono następujący projekt kompromisu, któryby miał obowiązywać **do 15 kwietnia b. r.**

1) Z chwilą przystąpienia do 3-go czytania ustawy budżetowej będzie opracowany **ogólny program gospodarczy stronnictw koalicyjnych** ze szczególnem uwzględnieniem **postulatów partji robotniczych.**

2) Niedobór budżetowy ma być usunięty nietylko przez **mechaniczne obcinanie pozycji budżetowych,** ale **w połowie** przez **podniesienie taryf kolejowych,** z wyjątkiem tych, któreby mogły spowodować drożyznę, a w połowie z oszczędności, z tem, że jednocześnie zostałyby **powiększone dochody** z monopoli państwowych, w pierwszym rzędzie **z monopolu spirytusowego.**

3) **Specjalną komisja 5 ministrów koalicyjnych przedłoży projekt ustawy uposażeniowej.**

4) Każdy minister opracuje plan oszczędności w swoim resorcie.

5) **Fundusz na roboty publiczne** będzie odpowiednio zasilony.

6) **Stan liczebny armji będzie zmniejszony,** ponieważ na uzbrojeniu wojska i technicznem jego wyszkoleniu nie można oszczędzać.

Autorem tego programu jest min. St. **Grabski.**

Z temi 6 punktami ministrowie P. P. S. i N. P. R. przybyli do Sejmu do swych klubów. Obradujący pod przewodnictwem pos. **Popiela klub N. P. R.** wysłuchał sprawozdania min. Chądzyńskiego, poczem **udzielił mu ramowych dyrektyw.**

Gorzej natomiast poszło w klubie P. P. S. Na skutek sprawozdania min. **Barlickiego,** grupa pod przewodnictwem pos. **Zaremby** postawiła **wniosek o wycofanie swych ministrów z rządu.** Wniosek ten **upadł,** uzyskawszy 11 głosów. Drugi wniosek dr. **Perla,** domagający się, aby P. P. S. głosowała przeciw prowizorjum budżetowemu, o ile postulaty urzędnicze nie zostaną uwzględnione, **upadł** jednym głosem większości.

Wniosek pos. **Niedziałkowskiego,** upoważniający min. Barlickiego **do ponownego przedstawienia rządowi postulatów P. P. S.,** został ostatecznie **przyjęty. Na pierwszym planie została postawiona kwestja poborów urzędniczych w wysokości z dnia 1 grudnia 1925 r.**

Po zakończeniu tych obrad min. Barlicki i Chądzyński udali się na posiedzenie Rady ministrów i przedstawili uchwały swych klubów. Postulatów **tych nie zdołano jednak uzgodnić ze stanowiskiem rządu.**

Korespondent Wasz dowiaduje się, że

P. P. S. postanowiła stanowczo bronić sprawy uposażenia urzędników państwowych.

Z drugiej strony min. skarbu Zdziechowski nie chce słyszeć o tych postulatach.

Premjer **Skrzyński,** — zapytany przez Waszego korespondenta: „Jaki jest stan rzeczy w rządzie? — odpowiedział, że **próby pojednania będą prowadzone w dalszym ciągu.**

Min. Stan. **Grabski** oświadczył na nasze zapytanie, że „**na razie nie widać projektu,** któryby uzgodnił rozbieżne poglądy".

Rozwiązania trudnej sytuacji spodziewać się można w ciągu najbliższych dwóch dni.

—oo—

Za chlebem...

pod skwarne niebo Afryki.

Lwów, 26 marca,

Krótka notatka dziennikarska podana wczoraj przez nasze pismo, doniosła o wyjeździe delegacji posłów polskiego Sejmu **do Tunisu,** celem **zbadania możliwości skierowania emigracji polskiej w te strony.**

Krótka notatka, która zwyczajnym porządkiem rzeczy, powinnaby utonąć bez echa w powodzi telegramów i artykułów, traktujących o — zdawałoby się — daleko poważniejszych sprawach, natury politycznej i społecznej, zawiera jednak **wiadomość, zmuszającą do głębszej refleksji.**

Nie chodzi nam w tej chwili o samo zagadnienie emigracji polskiej do Afryki, ani też nie mamy zamiaru w krótkim artykule dziennikarskim dotykać **poważnego problemu wychodźctwa.** Z samego faktu zainteresowania się przez poważne sfery polityczne sprawą kolonizacji Afryki polskimi obywatelami, **przebija tak smutny obraz dzisiejszej polskiej rzeczywistości,** że trudno wstrzymać się od słów pełnych żalu i goryczy.

Wędrówka polskiego chłopa i robotnika w obce strony za chlebem, jest rzeczą niestety, zbyt dobrze znaną, **i tak starą, jak starą jest nędza,** gnieżdżąca się pod strzechami chłopskich chat i pod sklepieniami robotniczych suteren. Nędza ta w odrodzonem Państwie Polskiem, po 8-letnich „eksperymentalnych" rządach, nie zmniejszyła się wcale, ale nawet wzrosła. **Przeprowadzone dotąd reformy socjalne nie poprawiły bytu szerokich mas,** lecz co gorsza, reformy te, niekiedy zbyt **krańcowo pomyślane,** przyczyniły się **do zniszczenia i tak słabego polskiego przemysłu.**

Najważniejsza z reform socjalnych **reforma rolna,** jest dotąd tylko treścią zadrukowanego, cierpliwego papieru — a do wprowadzenia jej w życie daleko. **Przeludnienie i brak warsztatów pracy na wsi, w połączeniu z upadkiem przemysłu w miastach, są przyczyną** coraz bardziej wzrastającej wśród ludności **chęci do ucieczki z Polski** za wszelką cenę i w tej właśnie **największej tragedji współczesnego życia polskiego,** szukać należy przyczyn gorączki emigracyjnej.

Wzrost tendencji wychodźczych idzie w parze **z utrudnieniami, jakie w Ameryce Północnej,** tej dotychczasowej najobszerniejszej bazie emigracyjnej, **zaczęły stosować tamtejsze władze** rządowe, w obawie przeludnienia. Stąd **szukanie nowych dróg dla eksportu...** ludzkiej siły roboczej z Polski.

Ten eksport odbywa się dotąd, a obecnie szuka się dla niego nowych dróg w chwili, w której **tak wiele jest do robienia we własnym kraju...**

Wyprawa polskich posłów do Afryki, mająca utorować nowe drogi polskiemu wychodźctwu, jest sama w sobie **wypadkiem pełnym tragedji.** Nie tylko dlatego, że ewentualna emigracja polskiego chłopa i robotnika w te strony, byłaby w uwzględnieniu tamtejszych warunków klimatycznych zatraceniem dla wielu istnień ludzkich, ale przedewszystkiem dlatego, że poszukiwanie rynków zbytu dla polskiej siły roboczej przez polskich posłów, płynie **z niewiary w zdolność organizacji pracy we własnym kraju.**

I to jest w tej sprawie najbardziej tragicznem.

—oo—

Wypłata pensji urzędniczych.

Warszawa, 25. 3. (AW). Wszystkie instytucje państwowe otrzymały okólnik min. skarbu, polecający wypłatę uposażeń urzędniczych w kwietniu **zaliczkowo w wysokości uposażeń, wraz z dodatkiem mieszkaniowym za marzec.**

NADUŻYCIA W WOJSK. INST. KARTOGRAFICZNYM.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 25 marca.

W związku z nadużyciami w Wojskowym Instytucie Kartograficznym aresztowano dziś **dwóch oficerów rezerwy** Wacława Soleckiego i St. Tarkowskiego.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 25 b. m.: w Warszawie 8.10; w Krakowie 8.11; we Lwowie 8.05 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar. Transakcje: 7.90. Sprzedaż: 7.92. Kupno: 7.88.

Zurych urzędowy: Warszawa 62.50. N. Jork 5.195. Londyn 25.2575. Paryż 18.135. Wiedeń 73.27. Praga 15.39. Włochy 20.91. Belgja 20.90. Budapeszt 72.85. Sofja 3.7370. Holandja 208.225. Oslo 110.80. Kopenhaga 136.22. Sztokholm 139.40. Hiszpanja 73.20. Bukareszt 2.155. Berlin 123.65. Belgrad 9.14.

Pogiełda nowojorska: Warszawa 12.75. Londyn 4.86 i dziewięć trzydziestych drugich. Paryż 3.4925. Wiedeń 14.06. Praga 2.9625. Włochy 4.02 i pięć szesnastych. Belgja 4.0175. Budapeszt 14.06. Szwajcarja 19.25. Sofja 0.72. Holandja 40.08. Oslo 21.34. Kopenhaga 26.24. Sztokholm 26.82. Hiszpanja 14.09. Buka-

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 25 marca.

Dolary w obrotach międzybankowych płacono 7.90. Transakcji nie było prawie. Bank Polski płacił w dalszym ciągu 7.90.

Od 21-28 marca Tydzień Obrony Przeciwgazowej.

SAMOLOT IMIENINOWY MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 25. 3. (AW). Złożona do dnia wczorajszego przez podoficerów z całej Rzplitej suma na samolot imieninowy im. Marszałka Piłsudskiego **przekroczyła 11,300 zł.** Składki napływają nadal.

——oo——

Sprawy polskie w prasie zagranicznej.

Lwów, 26 marca.

„Voss. Ztg". Art. wst. Bernharda w przeciwieństwie do ataków niemieckiej prasy prawicowej na Genewę, pisze: „Polityka locarneńska przetrwała próbę ogniową. **Obietnice locarneńskie będą dotrzymane, mimo nieprzystąpienia Niemiec do Ligi.**

„Tägliche Rundschau" pisze: Gdyby przebieg badań **komisji dla rozszerzenia Rady Ligi** nie odpowiadał interesom niemieckim, Niemcy będą mogły się z niej wycofać. W każdym razie **Niemcy muszą naprzód być przyjęte do Rady**, a później dopiero współdziałać będą w reorganizacji Ligi.

„Danziger Neueste Nachrichten". Warszawski korespondent „D. N. N". w artykule pod tytułem „Polska a kraje bałtyckie" nawiązując do ustąpienia z Warszawy posła finlandzkiego Ehrstöma, którego nazywa ajentem francuskiej polityki oskrzydlenia, z przekąsem mówi o długoletnich rzekomo zabiegach dyplomacji polskiej w kierunku wejścia Polski do bloku państw bałtyckich i pozyskanie wpływu na te kraje. Odwołanie posła Ehrstöma, sympatyzującego do ostatniej chwili z tymi zabiegami dyplomacji, należy uważać — twierdzi autor — jako cios śmiertelny, zadany przez Finlandję polityce powyższej. W ostatnich dniach z racji walki ze strony Polski o miejsce w Radzie Ligi, dało się znów zauważyć w Polsce zainteresowanie państwami Bałtyckiemi a zwłaszcza Finlandją.

——xx——

Armja czerwona wraca do dyscypliny carskiej.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego".)

Pogranicze sow. 25 marca.

(J) Z Moskwy donoszą: Ogłoszono tu rozkaz „Naczelnej rewolucyjnej rady wojskowej" w sprawie **dopuszczenia ubrań cywilnych dla wojskowych.** Wedle rozkazu, czerwonoarmiejcy winni zawsze i bez jakichkolwiek wyjątków nosić uniform wojskowy. Natomiast dowódcy mogą poza służbą nosić ubranie cywilne o ile znajdują się poza miejscem stałego rozmieszczenia Garnizonu. Ciekawy szczegół: Rozkaz zakazuje w czasie pełnienia służby wojskowej **noszenie kaloszy oraz tek.** Należy wogóle zaznaczyć, że działalność wyższego dowództwa armji czerwonej wyraźnie zmierza do wprowadzenia w szeregach czerwonoarmiejców, karności i unormowania stosunków wewnętrznych na wzór oraz na podstawach, które obowiązywały **za czasow carskich.** O „wolności" i stosunkach „towarzyskich", które zaprowadzono z początkiem rewolucji bolszewickiej, obecnie gruntownie zapomniano.

——xo ox——

Zanik ruchu kolejowego.

Towary przewozi się furgonami.

Lwów, 26 marca.

Zmniejszenie ruchu na kolejach państwowych dochodzi do **katastrofalnych rozmiarów.**

Na stacjach **pełno wagonów pustych**, stojących bez użytku na ślepych torach. **Brygady czekają na transport**, tymczasem niema co przewozić. Drobni kupcy nauczyli się sprowadzać **towar furgonami na** sposób napoleoński. **Przewiezienie ładunku** na nie duże odległości (do **100 km.**) systemem wozowym wynosi **taniej aniżeli koleją.**

Do jakiego stopnia drobniejszy handel unika kosztownej koleji niech poświadczą cyfry, zaczerpnięte ze stosunków w lwowskiej dyrekcji.

Podczas gdy **dawniej** z dworca głównego wychodziło **250 lokomotyw, obecnie** rusza w drogę zaledwie **50. Dawniej** na dobę wyjeżdżało przeciętnie **150 brygad**, a obecnie **zaledwie 25** znajduje zajęcie. Transport **drzewny**, który dawniej potrzebował wiele wagonów **ustał zupełnie.**

Warstwy średnie nie robią zakupów, gdyż nie mają pieniędzy, **kupcy nie mogą zamawiać towarów**, bo magazyny są pełne, nic więc dziwnego, że i **kolej staje się niepotrzebną**, tembardziej, że jest za droga.

Jeżeli ten stan potrwa jeszcze kilka miesięcy, należy się **liczyć z kolosalnym deficytem**, który jeszcze bardziej zachwieje naszym słabym budżetem.

——xo ox——

Samobójstwo wybitnego pedagoga w Warszawie.

Warszawa, 25. 3. (AW). W mieszkaniu własnem: ul. Złota l. 37 — **tej nocy popełnił potrójne samobójstwo** profesor gimnazjalny, Lucjusz **Komarnicki**, lat 41, zarazem dyrektor gimnazjum żeńskiego Praussa-Schlesingerowej. — Denat odkręcił gaz, przeciął sobie żyły na rękach i zażył trucizny. Pozostawił 16-letniego syna. Przyczyna samobójstwa nieustalona.

Ś. p. Lucjusz Komarnicki był **jednym z najznakomitszych polonistów-pedagogów w Polsce.** Doskonały znawca teatru, a w szczególności teatrów szkolnych, wydał w tym roku **książkę**, poświęconą zagadnieniu nowoczesnego teatru szkolnego

Z posiedzenia Sejmu.

Poprawa stosunków w więziennictwie. Komunistyczna awantura. Krzyż pamiątkowy z wojen polskich.

Warszawa, 25. 3. (PAT.) W dyskusji nad sprawozdaniem komisji o stanie więziennictwa przemawiał pierwszy poseł **Piotrowski** (PPS.). Co do sprawozdania komisji, to widać z niego, że w Polsce niema wprawdzie systemu bicia, ale **stan więzień nie jest zadowalający.** Poseł Piotrowski odpowiada na wczorajsze wywody posła Prustupy, który apelował do świata, aby zajął się białym terorem w Polsce. Socjaliści starają się **oczyścić atmosferę w Polsce**, ale pamiętają też o tem, że w Rosji sowieckiej setki tysięcy ludzi męczonych jest we więzieniach. Rosja sowiecka, to jednak straszna gehenna (krzyki na ławach komunistów). Waszymi krzykami nie zagłuszycie tych krzyków, które wydobywają się **z więzień gruzińskich** przeciw czerwonemu terorowi.

Poseł **Prystupa** woła: Ani jeden więzień polityczny.

Marszałek: Panie pośle Prystupa, pan nie jest upoważniony do składania oświadczeń w imieniu Rosji sowieckiej.

Następuje wielka wrzawa na sali. Sprawozdanie komisji — kończy poseł Piotrowski — jest faktem doniosłym, jest to pierwszy krok na drodze do uzdrowienia naszych stosunków więziennych.

Wszystkie rezolucje komisji zmierzające do naprawy więziennictwa i usunięcia nadużyć **uchwalono.**

Pośród ogólnej liczby 19 rezolucji odrzucono 6, wśród nich 135 głosami przeciw 124 rezolucję o **zniesieniu więzienia świętokrzyskiego.** Po zatem **odrzucono rezolucję o ukaranie winnych w sprawie zajść policji lwowskiej.** Wszystkie wnioski mniejszości odrzucono.

Bez dyskusji przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu **ustawę o ratyfikacji traktatu koncyliacyjnego i arbitrażowego** między Polską a Szwajcarją.

Następnie poseł **Sieciński** referował ustawę o medalu pamiątkowym z wojen o wywalczenie niepodległości i ubezpieczenie granic Ojczyzny. Ustawę przyjęto w drugiem czytaniu.

Z kolei, w drugiem i trzeciem czytaniu uchwalono projekt ustawy w sprawie **uchylenia niektórych przepisów dotyczących likwidacji wysokości wynagrodzeń adwokackich w b. zaborze austrjackim** oraz projekt ustawy o właściwości sądów do osądzenia przestępstw skarbowych. Według projektu właściwymi tu będą **sądy powiatowe** względnie sądy pokoju.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro.

——ox xo——

Z prasy ruskiej.

Przedwczesne wróżby. Wzmożona propaganda. O monopol polityczny.

Lwów, 26 marca.

Że prasa ukraińska zgodnie podkreśla korzyści, któreby wynikły dla sprawy narodowej, gdyby Polska nie otrzymała miejsca w Lidze Narodów — rzecz to powszechnie wiadoma.

Życzyćby sobie tylko należało, by ukraińska dyplomacja nie oddawała się złudzeniom, które jej samej największej zaszkodzić mogą.

A że takie złudzenie tu i ówdzie istnieje, dowodzi choćby artykuł prof. **Łozińskiego**, pomieszczony w francuskiej „Revue International" p. t.: „Liga Narodów i Polska".

Uczony profesor jest obdarzony nieladа przenikliwością, skoro twierdzi, **że główna przyczyną odrzucenia kandydatury Polski** do Ligi był protest ukraiński wymierzony przeciw uciskowi mniejszości w Polsce. Protest ten okazał się tem skuteczniejszy, że we Francji przyszedł do władzy blok lewicowy, popierający szczerze dążności nawet mniejszych narodów do samodzielności.

Przyznać trzeba, że propaganda ukraińska wzrasta.

Mianowicie ten sam prof. Łoziński w „Correspondence Universelle" umieścił oświetlenie sprawy uniwersyteckiej, według którego żaden ... profesorów lub polityków nie godzi się nigdy na inne rozwiązanie sprawy uniwersyteckiej, jak tylko stworzenie **zupełnie odrębnego** uniwersytetu **we Lwowie** z wszystkimi fakultetami.

Żali się tylko „Dilo", że dziennik francuski **obok notatki p. Łozińskiego umieścił komentarze**, niewątpliwie pochodzące z kół polskich, które w znacznym stopniu osłabiają **wartość** zamieszczonych rewelacyj.

Na temat stworzenia jednolitego frontu politycznego ukraińskiego odzywają się coraz liczniejsze głosy. W tym duchu prowadzi obecnie partja **trudowicka** walkę z chłopską grupą socjalistyczną, która obecnie odbyła zjazd w Warszawie.

„Dilo", usiłujące zmonopolizować w swoich rękach politykę ukraińską, pragnie robotę socjalistów unieszkodliwić **szeregiem insynuacyj**, mających podać w podejrzenie „narodowość" działaczów robotniczych.

Wątpimy bardzo, czy tak upragniony jednolity front da się stworzyć, jeżeli „Dilo" zechce wszystkim narzucić dyktaturę swojej partji.

——oo——

Pod znakiem czasu.

OSTATNIA KAMPANIA.

Lwów, 26 marca.

Warszawa toczy obecnie ostatnią kampanję z upartym gmachem soboru na placu Saskim, która może nareszcie zakończy się zwycięstwem. Jest nadzieja, że do dnia 3 maja znikną ze stolicy wolnej Polski ostatnie resztki widomego znaku obcej władzy.

Walka z soborem toczyła się długo, a dziwna trudność rozwalenia murów soboru wydaje się niemal symboliczną. Walą się ludziom na głowy budynki znacznie nowsze, a przedewszystkiem potrzebniejsze, zarysowują się nieraz mury świeżo wzniesionych gmachów — lecz znienawidzona pamiątka po caracie trwała mimo ataków niewzruszenie.

Jest to jakby uzmysłowienie wszystkich ujemnych śladów, jakie nam niewola rosyjska pozostawiła, a które równie twardo opierają się próbom ich usunięcia, zatarcia i zniszczenia. Gdybyśmy mieli walczyć z taką samą zaciekłością z nieuctwem, łapownictwem, protekcjonalizmem, karjerowiczostwem, denuncjatorstwem, jak z budowlą soboru, gdyby te wszystkie wady naszego życia publicznego znikły wraz z ruinami prawosławnej świątyni — wtedy dopiero naprawdę swobodnie zajaśniałaby „majowa jutrzenka".

(m)

——oo——

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W KRAKOWIE.

Kraków. (Tel. wł.)

Zarząd funduszu bezrobotnych w Krakowie wstrzymał w ostatnich dniach wypłaty zapomóg z tego powodu, iż z Warszawy nie nadeszły na ten cel pieniądze. Wczoraj grupa bezrobotnych pracowników umysłowych demonstrowała **przed biurem zarządu funduszu** dla bezrobotnych, poczem udała się do **województwa.**

——oo——

Z Rady miejskiej.

Lwów, 26 marca.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej, niezwykle krótkie i spokojne, rozpoczęło się interpelacją r. **Próchnickiego,** który przypomniał, że dnia 11 kwietnia upływa dwumiesięczny termin, jaki pozostawiono komisji teatralnej i magistratowi dla przygotowania wniosków w **sprawie wydzierżawienia teatrów miejskich.**

R. **Sudhof** zgłosił wniosek nagły, który następnie uchwalono:

„Rada miejska wzywa prezydjum, aby natychmiast zwróciło się do rządu i ministerstwa kolei, by w toczących się obecnie **pertraktacjach** co do wzajemnych stosunków handlowych i wymiany towarów między **Rosją a Polską** dotychczasowa **ruta kolejowa przez Podwołoczyska - Wołoczyska na Lwów,** łącząca bezpośrednio całą Małopolskę z Rosją była stanowczo **utrzymaną i użytą".**

Przyjęto kilka drugich uchwał, poczem w referowanej przez r. **Biernackiego** sprawie **regulacji ul. Częstochowskiej** uchwalono po dyskusji utrzymać linję regulacyjną czyli szerokość **14 m.**

Prez. **Neumann** zaprosił reprezentację miasta na **obchód 25-tej rocznicy zgonu bł. p. Goldmanna,** który odbędzie się w niedzielę.

R. **Felsztyn** przedstawił zamknięcie rachunkowe **Miej. Zakładów Elektrycznych za rok 1925.** Obrót roczny M. Kolei Elektr. wynosi 12,498.563 zł., czysty zysk 72.590 zł. Zakład oświetlenia miał 7,639.950 zł. obrotu i 97.860 zł. czystego zysku. Sprawozdanie przyjęto bez dyskusji.

Uchwalono nakoniec. w myśl referatu r. **Maksymowicza, godziny otwierania i zamykania sklepów w dniach przedświątecznych,** gdyż od 29 marca do 2 kwietnia włącznie czas pracy w handlu, w myśl reskryptu ministerstwa, a na skutek interwencji lwowskiej Izby handlowej może trwać 12 godzin. Ustanowiono godziny **od 8 rano do 8 wieczorem.**

Odbyło się następnie krótkie posiedzenie tajne.

MANIFESTACJA NA CZEŚĆ POLSKI W SENACIE CZESKIM.

Praga, 25. 3. (PAT.) Senat przyjął wczoraj w drugiem czytaniu czechosłowacko-**polską umowę likwidacyjną** w sprawach finansowych i prawnych oraz o ruchu granicznym. Po przyjęciu tych umów prezydent senatu **Klofacz** wygłosił serdeczne przemówienie wyrażając radość z powodu zacieśnienia się stosunków czechosłowacko - polskich, poczem izba urządziła manifestację na cześć Polski.

——oo——

WOJNA W CHINACH WRE.

Tien Tsin, 25. 3. (PAT.) Do Tien Tsinu wkroczył generał Li Czing Lin, na czele swoich wojsk. Marszałek Wu Pei Wu skonfiskował 600 wagonów i 20 i lokomotyw z prowincji Honan, aby **wojska swoje przetransportować do Pekinu.**

Prenumeratorom miesięcznym i kwartalnym „KURJERA LWOWSKIEGO"

wydaje Administracja naszego pisma codziennie między godz. 2-4 popoł. asygnaty na

BILETY ULGOWE I BEZPŁATNE DO „TEATRU MAŁEGO"

na występy Ordon-Sosnowskiej i Solskiego

na poniedziałek, wtorek i środę.

Z Akademickiej Centrali Samopomocowej we Lwowie.

Lwów, 26 marca,

Onegdaj odbyło się w sali Czytelni Akademickiej **doroczne walne zebranie Akademickiej Centrali Samopomocowej,** w zakresie spraw gospodarczych najwyższego organu reprezentacyjnego i wykonawczego wszystkich lwowskich akademickich towarzystw samopomocowych. — Walne zebranie zaszczycili swą obecnością: rektorzy Uniwersytetu J. K. Edward **Porębowicz** i Politechniki Jan **Łopuszański.** Po odczytaniu sprawozdania ustępującego Zarządu, udzielono mu absolutorjum i wybrano na rok 1926-27 **nowy Zarząd** w składzie następującym: Prezydjum: prez. Szczurowski Emil, I. v-prez. Michalski Aleksander. II. v-prez. Jasiewicz Stanisław, sekretarz Pawliszak Franciszek, skarbnik Stamper Alojzy.

——oo——

ODKOPANIE STARYCH MURÓW WILNA.

Warszawa, 25. 3. (AW). Przy robotach kanalizacyjnych w Wilnie, przy ul. Ostrobramskiej, natrafiono w ostatnich dniach na **części dawnych murów obronnych** miasta, z resztą baszty, t. zw. Barbakanu. — Zbadaniem tych wykopalisk zajmuje się państwowy konserwator zabytków w Wilnie.

HELENA FILOCHOWSKA. 1

W srebrną noc.

Rotmistrz ułanów!

Fijołkowe, świecące gorączką nocy balowej oczy pani Zosi, dłużej, niż wypada zatrzymały się na wytwornej sylwetce oficera.

Czuła zawrót głowy . Już na trzech balach, wyróżniał ją dyskretnie ten lew generalskich salonów, nieustraszony pojedynkowicz i zdobywca wszystkich pierwszych nagród na wyścigach. Jakże była bezbronna ona, niedawno jeszcze córka przymierającego głodem urzędnika pocztowego, a dziś żona zwykłego, skromnego „piechociarza" — wobec uwodzicielskiej potęgi rotmistrza Ożarowskiego... Bo jakby na złość, był hrabią o starem, historycznem nazwisku i w dodatku — literatem, (a pani Zosia dotychczas nigdy w życiu nie rozmawiała jeszcze ani z prawdziwym hrabią, ani z prawdziwym literatem), utalentowanym i oryginalnym, gdyż masakrowało go t. zw. „oficjalna krytyka", a uwielbiali czytelnicy.

Pani Zosia westchnęła cichutko. Boże, jakże prześliczny był jego drwiący, znudzony uśmiech, blady, cienko rzeźbiony profil czarnowłosej głowy, zapach angielskiej wody kwiatowej, zmieszany z wonią drogiego tytoniu, który czuła przed chwilą, tańcząc z rotmistrzem shimmy...

Bezwiednie wzrok pani Zosi, po za tłumem, roztrzęsionym w epileptycznych drgawkach, jakiegoś równie modnego, jak i okropnego tańca, odszukał męża. Poczciwy Józio... Tak bardzo był niepozorny ze swą do skóry ostrzyżoną głową, wciśniętą w kwadratowe ramiona... Jego „galowy" mundur, stokrotnie cerowany i woniejący nieznośnie benzyną, miał wygląd wprost kompromitujący. Smuga żalu przepłynęła przez serce pani Zosi. I w dodatku Józio nazywał się — Sroka...

Gdy przed pięciu laty pani Zosia została jego żoną, było jej właściwie wszystko jedno, że łagodny i nieśmiały oblubieniec nazywa się tak nieładnie. Sroka, nie Sroka, zawsze przecież mąż i porucznik... Żeniąc się z nią, wyzwolił ją z piekła całodziennej pracy, przy roztrajkotanej jak stara plotkarka maszynie do pisania, z nędzy i nudy jej ubogiego bezradosnego życia w domu u boku dogorywającego ojca i krzykliwej, znękanej biedą matki. Wreszcie, czyż można było wymagać zbyt wiele, dąsać się i stroić fochy? Przecież pani Zosia, prócz urody i nieskazitelnej uczciwości, nie miała nic, nie licząc oczywiście minjaturowej wyprawki, primusa i burej kotki Mruczusi.

Ale gdy już została kapitanową, „panią kapitanową", gdy młodziutkie porucznikowe z wielkim respektem składały jej wizyty, gdy trzeba było iść na ten, czy ów bal, lub na jakieś posiedzenie filantropijne, zwołane przez samą panią generałową — wolałaby nazywać się inaczej — Srokowska, czy Sroczyńska naprzykład, bo naprawdę — Sroka — czy nie brzmi to nawet — komicznie.

Ale poczciwy Józio nie chciał zmieniać nazwiska, twierdząc, że jest uczciwe i że nie każdy może nazywać się Bourbon, czy Lubomirski.

— — — — — — —

— Więc ta przecudna, Romney'owska blondynka jest żoną jakiegoś kapitana? Ależ to perła! Spójrz na to olbrzymie bogactwo włosów, bogowie! — włosów nieobciętych i zwiniętych w taki bezczelnie sobie kpiący z mody ciężki węzeł... Ani atomu różu na twarzy, oblewającej się naturalnym rumieńcem, no i człowieku, te kształty, te kształty... Bo ona napewno nie głodzi się, i nie pije litrami soku cytrynowego, aby upodobniać się do karykatury, widma, fantomu, czy szkieletu, jak te wszystkie idjotki z ostrzyżonemi, jak u zbrodniarza głowami, na których tłustych od goldkremu i obficie umączonych dekoltach, możemy z łatwością studjować sobie osteologię... Pokaż mi szczęśliwca, który jest legalnym posiadaczem tej kopalni przedwojennych, nie fałszowanych wdzięków. Co? Ten brzydki, ciężki, niezgrobny, piechociarz, z poczciwem, a źle ogolonem obliczem? Co za skandal! Ta nimfa, ta złotowłosa berżerka Walleau w łapach takiego kwadratowego brzydala, analfabety i profana w miłości? Upajająca róża smyrneńska, przypięta do niezbyt wonnego kożucha — ironizował zjadliwie rotmistrz Ożarowski, patrząc niechętnie zmrużonemi oczami w nieśmiało wtulonego w kąt kapitana.

A kapitan Sroka, odurzał się triumfem żony, którą ubóstwiał uczuciem podobnem do ekstatycznego kultu niedźwiedzia rozkochanego w barwnym colibri (o ile, oczywiście, niedźwiedź jest zdolny do takiego uczucia, czego autor niniejszego opowiadania nie jest pewny). Zosia tańczyła bez przerwy i nawet sam generał, trzydziestoletni dygnitarz, obwieszony hojnie orderami, dwa razy poprosił ją do shimmy i raczył z nią z dużem ożywieniem rozmawiać...

(C. d. n.)

——oo——

Skrzynka na listy.

WANDALIZM MAGISTRACKI.

Lwów, 26 marca.

Lwów ma wszelkie warunki, by być istotnie miastem ogrodowem, cóż kiedy wszystko się robi, by nie dopuścić do tego. Mamy świeży fakt do zanotowania, który publicznie napiętnować jest naszym obowiązkiem: **oto niedawno ogrodnik Wysokiego Zamku, zrąbał dwa istotnie śliczne okazy rzadkich u nas topoli nadwiślańskich, niedaleko Kopca Unji.** Drzewa były zdrowe i nikomu nie zawadzały, w dodatku były to topole nadwiślańskie **sadzone jeszcze ręką wielkiego Smolki.** Kilka fur wywiozło wyrąbane drzewa na Zamarstynów — jak głosi fama — do stolarni na forniry.

Grono przyjaciół Wysokiego Zamku zwraca się z protestem przeciwko temu dzikiemu wandalizmowi.

Już raz ten sam ogrodnik wyciął jabłonie na Wysokim Zamku. Dyrektor Magistratu Kwiatkowski, człowiek dużej kultury i wielbiciel przyrody, pociągnął do odpowiedzialności ogrodnika, ale obronił go p. Piątkowski, twierdząc, że to były jabłonie... rakowate! Jaki teraz argument wynajdzie p. Piątkowski, by znowu — bronić tego wandala — ogrodnika? Jak długo jeszcze trwać będzie ta wyniszczająca gospodarka? Apelujemy w tej sprawie do dyr. Kwiatkowskiego, który umie być bezstronnym i sprawiedliwym.

———xo ox———

Z SALI SĄDOWEJ.

Malwersanci kolejowi przed sądem.

Czwarty dzień rozprawy.

Lwów, 26 marca,

W dalszym ciągu postępowania dowodowego, przesłuchał trybunał świadka Władysława **Stałowskiego** st. komisarza kolejowego, delegowanego przez dyrekcję kolejową do przeprowadzenia dochodzeń w sprawie nadużyć w parowozowni.

Świadek ten stwierdza stanowczo, że jedynie **ścisłe współdziałanie Röhlicha z kasjerem Hermanem umożliwiało popełnianie, a zwłaszcza ukrywanie malwersacji.** Zdaniem świadka **nie skrucha popchnęła Röhlicha do wyznania swej winy,** bo wobec zarządzonej przez dyrekcję zmienionej manipulacji kasowej, najdalej nazajutrz po przyznaniu się oskarżonego do winy, **nadużycia musiały wyjść na jaw.**

Niepokryta szkoda skarbu kolejowego wynosi około 100.000 złotych, już po potrąceniu wartości towarów zakwestjonowanych w sklepie Scheinera.

Przesłuchany następnie świadek dr. **Gołogórski,** wszedł w styczność z oskarżonymi na wiosnę ub. r. Zamierzali oni wówczas w kancelarji adwokackiej świadka zawrzeć fikcyjny kontrakt sprzedaży dwóch kamienic, celem uniemożliwienia Scheinerowi uzyskania znaczniejszej pożyczki. Wskutek perswazji świadka odstąpił Röhlich od tego zamiaru, i wyznał, że do tego kroku skłoniła go obawa przed konsekwencjami popełnionych przez siebie defraudacji.

Świadek odniósł wrażenie, że obecnemu przy tej rozmowie osk. Scheinerowi, źródło pożyczanych przez niego pieniędzy, oddawna było znane.

Po przesłuchaniu dra Gołogórskiego, postawił obrońca **Macieliński wniosek na odroczenie rozprawy z powodu niekompetencji trybunału,** motywując, że w świetle zeznań przesłuchanych świadków, przestępstwo Röhlicha nie może być skwalifikowane jako sprzeniewierzenie, lecz jako **zbrodnia nadużycia władzy urzędowej.** Ze względu na **grożącą oskarżonym karę powyżej 10 lat ciężkiego więzienia,** sprawa ta jest zastrzeżona orzecznictwu sądów przysięgłych i tam powinna być skierowana. Wniosek ten poparty przez dra Kibitza, spotkał się z sprzeciwem prokuratora i obrońcy Ursinego dra Linka.

Decyzja trybunału zapadnie w sobotę.

Jutro rozprawa przeciw Röhlichowi i tow. się nie odbędzie, bo przed trybunałem stanie b. **wiceprezes Dyrekcji Poczt Henryk Makarewicz, oskarżony o lichwę.**

Bratobójca skazany na śmierć.

Lwów, 26 marca.

Przed trybunałem sądu przysięgłych pod przewodnictwem r. **Dukieta** odbyła się dziś rozprawa przeciw Aleksandrowi **Władyce,** 53-letniemu rolnikowi, oskarżonemu **o zamordowanie** swego **młodszego brata, Mikołaja.**

Zamordowany wszczynał z oskarżonym częste kłótnie i bójki. — W czasie żniw, 8 lipca ub. r., podczas sprzeczki, wynikłej z błahego powodu, oskarżony uderzył swą ofiare rydlem w głowę, a następnie zadał mu 3 cięcia siekierą, poczem dobrowolnie oddał się w ręce władz.

Obronę oskarżonego, że działał w obronie własnej, obalają zeznania świadków, a odczytane orzeczenie psychjatrów stwierdza, że mimo zaburzeń epileptycznych jest za **czyn swój odpowiedzialny.**

Po wywodach prok. **Paklikowskiego** i obrońcy oskarżonego, dr. **Szewczuka — przysięgli potwierdzili 8-ma głosami pytanie w kierunku zbrodni morderstwa.**

Wskutek tego werdyktu ogłosił przewodniczący r. **Dukiet wyrok, skazujący Władykę na karę śmierci przez powieszenie.**

Obrońca zgłosił **zażalenie nieważności i prośbę o ułaskawienie.**

OSZCZĘDNOŚCI MIESZKANIOWE W WOJSKU.

Warszawa. (Tel. w.)

Ministerstwo spraw wojskowych wydało przepisy służbowe, normujące sprawę mieszkań oficerów w budynkach rządowych.

Do rozporządzenia dołączono tabelę maksymalną, określającą, ile pokojów przysługuje każdej szarży.

W rozporządzeniu zastrzeżono, że dowódcom okręgów korpusów przysługuje **prawo czasowego obniżenia tej tabeli,** jeśli w danym garnizonie są trudne warunki mieszkaniowe.

Z prawa tego skorzystał obecnie dowódca O. K. Warszawa i na czas kryzysu mieszkaniowego zmniejszył te normy, przeciętnie o dwa pokoje.

———oo———

Oszust prezesem Oddziału Najw. Izby kontroli Państwa.

Łasiński skazany na 6 miesięcy, Biliński na 1 rok ciężkiego więzienia.

Kraków. (Tel. wł.).

Po zamknięciu postępowania dowodowego ogłosił prok. **Sozański** wywód oskarżenia, w którym wykazał, że **wyniki rozprawy dowiodły niezbicie winy oskarżonych.** — Jako okoliczność szczególnie obciążającą podnosi prokurator, że osk. **Łasiński, jako prezes Izby,** machinacjami swemi zdemoralizował swych urzędników **i w oczach społeczeństwa zdyskwalifikował tak wysoki urząd, jakim jest Izba Kontroli Państwa.**

Obrońcy uzupełniali tylko oskarżenie prokuratora.

Dziś w południe zapadł wyrok. B. prezes Izby, **Łasiński,** jako winny sprzeniewierzenia na kwotę 1354 zł., skazany **na karę więzienia 6-miesięcznego,** zaś b. rachmistrz Izby, **Biliński,** jako winny sprzeniewierzenia na kwotę 3.456 zł., skazany na **rok ciężkiego więzienia** z twardem łożem co miesiąc, z zaliczeniem aresztu śledczego. W motywach wyroku odnośnie do obu oskarżonych wymieniono ich nienaganne życie w przeszłości.

Prokurator nie wniósł zażalenia nieważności. Oskarżeni wyrok przyjęli.

Czy rząd Brianda utrzyma się?

Paryż, 25. 3. (AW). Rząd starać się będzie przeforsować budżet w bież. miesiącu i dnia 25 b. m. wniesie projekt prowizorjum budż. na najbliższy miesiąc. Briand i Peret wyłuszczą komisji finansowej swe stanowisko. Obrady komisji ukończą się prawdopodobnie w bież. jeszcze tygodniu. Prawie pewnem już jest, że nie uda się zbliżyć stronnictw do obecnego rządu, bo **lewica stanowczo przeciwna jest podwyższeniu podatku obrotowego.** Niektóre koła polityczne zapowiadają **obalenie gabinetu w poniedziałek** lub **wtorek,** kiedy sprawa dostanie się pod obrady plenum Izby. Wymieniają już nawet **Herriota lub Monzi'ego, jako następców Brianda.** Mówi się także o gabinecie koncentracyjnym **Herriot - Poincare.** Herriot oświadczył wczoraj, że jest za wskrzeszeniem polityki kartelu i współdziałem socjalistów w rządzie. Z wywodów jego wnoszą, że jest gotów do objęcia spuścizny po Briandzie, ale bez Poincarego.

———ox xo———

Ponowny wypad band litewskich.

Wilno, 25. 3. (AW). Z Wilna donoszą, że szaulisi litewscy, korzystając z ciemnej nocy, przedostali się na nasz teren **w rejonie lasu podhajskiego** i koło majątku „Europa“ **zniszczyli połączenia telefoniczne** na przestrzeni pół kilometra. — Mieli oni za zadanie przerwać połączenia między posterunkami podhajskimi a centralą policji, aby w razie próby napadu dywersyjnego pogranicze nasze straże nie mogły wezwać pomocy.

———ox xo———

Bolszewicy znieważają godła państwowe polskie.

Wilno, 25. 3. (AW). Z granicy sowieckiej nadchodzą wiadomości o coraz częstszych wypadkach strzelaniny, naruszających istniejące umowy graniczne. Niedawno żołnierze bolszewiccy postrzelili jednego z naszych żołnierzy. Ostatnio, wyraźnie strzelając w stronę naszej granicy, **przestrzelono nasze emblematy państwowe** na słupie nr. 414, znajdującym się na przedpolu odcinka straży granicznej nr. 32. Również w tych dniach doszło po stronie sowieckiej do strzelaniny na przedpolu Radoszkowice. Sowiecka straż graniczna prowadziła walkę z uzbrojoną bandą przemytników. W walce używano również granatów ręcznych. Bandy nie zdołano widocznie rozpędzić, gdyż w kilka godzin później, nieco dalej na południe słychać było również odgłosy karabinowe.

———ox xo———

Zamach stanu w Kantonie.

Pekin, 25. 3. (PAT.) Generał Czang Kai Szek oraz kilka innych wybitnych osobistości chińskich dokonało w Kantonie zamachu stanu. **Komuniści chińscy i rosyjscy zostali uwięzieni.** Wielu Rosjan zabito. — Czang Kai Szek znany jest pod nazwą **„czerwonego generała“.** Odłączył się on od komunistów i podobno postanowił wydalić z Kantonu Rosjan i komunistów.

———oo———

Jak p. minister rolnictwa rozumie oszczędność?

Stanisławów, w marcu.

Otrzymujemy następujące pismo: Niedawno temu **generał Kowalewski i pułkownik Pilecki** ze Stanisławowa, wnieśli prośbę do Ministerstwa Rolnictwa **o dzierżawę polowania w lasach rządowych Wistowa powiat Kałusz.** Ponieważ Wistowa liczy **7000 h. lasu** — przy ustnej licytacji mającej się odbyć w Dyrekcji lasów we Lwowie — **może pójść za cenę 1000-1500 zł.** rocznie — panowie wojskowi ze Stanisławowa z prośbą o dzierżawę wnieśli drugą prośbę, by zważano na nich i **dano im cenę jak najniższą, ulgową.**

Ministerstwo Rolnictwa zgodziło się na to podanie — **poleciło Dyrekcji lasów we Lwowie wydzierżawić polowanie z wolnej ręki za najniższą cenę — mimo — że inni oferenci gotowi są dać trzy razy** tyle. Sądzimy, że polowanie, to sport, a za sport płaci się tyle — ile on wart.

Wogóle **rząd powinien wglądnąć w gospodarkę lasową,** zwłaszcza co do polowań.

Za czasów austrjackich Anglicy, Amerykanie i Holendrzy **w Karpatach płacili za strzał 500 kor.,** co stanowiło dla właściciela lub dzierżawcy **ładny dochód.** Dziś panowie nie dopuściliby do tego — zasłaniając się dobrą gospodarką łowiecką — więc rząd powinien urządzić **licytację publiczną.** Skarżą się też chłopi na szkody wyrządzane przez zwierza drapieżnego — **wilki mnożą się coraz więcej niszczą bydło, konie, owce,** wsie proszą o obławy — skarżą do starostw, nic nie pomoże, bo dany pan cieszy się, że ma zwierzyny dosyć. Dlatego jeszcze raz apelujemy do Ministra — by wglądnął w tę sprawę.

A. Cz i J. S.

Jubileusz prof. S. Bądzyńskiego.

Warszawa (tel. wł.)

W Warszawie odbyła się w sali uniwersyt. uroczystość jubileuszu 25. letniej pracy pedagogicznej i blisko 40. letniej pracy naukowej S. Bądzyńskiego, prof. chemji na wydziale lekarskim w Warszawie. Na uroczystości podnoszono też patrjotyczne zachowanie się jubilata w czasie wojny we Lwowie i w czasie walk o Lwów w r. 1918 i 1920, kiedy to poległ w obronie Ojczyzny syn prof. B. walczący jako student gimnaz. w szeregach armji ochotniczej.

Jubilat przez lat kilkanaście był profesorem uniwersytetu lwowskiego. Wręczono mu tom „Kosmosu", zawierający szereg prac jego uczniów i współpracowników. wydany w Poznaniu.

——oo——

Życie na polskiem morzu.

Gdynia, w marcu.

Ruch w porcie Gdyni. Parowiec francuski „La Pologne" odpłynął z portu do **Francji,** wioząc na pokładzie **368 emigrantów,** oraz ładunek towarów.

Port rybacki w Borze. W połowie kwietnia, a najdalej z początkiem maja rozpoczną się prace około budowy portu rybackiego w Borze. Port w tym miejscu wybudowany, dając schronienie łodziom i kutrom motorowym, **podniesie do chodowość rybactwa.**

Liga Morska Marynarce Wojennej. Liga morska zdecydowała zakupić dla Marynarki Wojennej **statek szkolny.** Obecnie toczą się pertraktacje o nabycie tego statku. Na razie tańsze są oferty z Niemiec i z Gdańska.

Fundusz Morski Rzeczypospolitej Polskiej. Komisja Funduszu Morskiego ustaliła regulamin funduszu, który ma być zatwierdzony przez władze. **Zbiórka trwa dwa lata.** od *23 czerwca 1926 r.* Pojedyńcza ofiara wynosić ma 30 groszy.

——xo ox——

Z listów do Redakcji.

Z okazji artykułu „Wiosenny wandalizm".

Lwów, 26 marca,

Każdy miłośnik naszej pięknej flory z zadowoleniem przeczytał w „Kurjerze Lwowskim", artykuł pt. **Wiosenny wandalizm.**

Zarządzenie magistratu krakowskiego, którem zaprowadzono kontrolę sprzedaży kwiatów i gałęzi drzew ozdobnych, zasługuje na szczere uznanie — i oczekiwać należy, że **wszystkie większe miasta pójdą śladami Krakowa** w tej sprawie. Należałoby jeszcze zaprowadzić **kontrolę sprzedaży choinek** przed Bożem Narodzeniem, oraz **„maju" przed Zielonemi Świątkami.** Zarządzeń dobrych mamy wiele — tylko z wykonaniem idzie trudniej. To też wskazanem byłoby — aby dla tych, **którzy wykryją szkodników** i oddadzą władzom do ukarania — **przeznaczono nagrody pieniężne.** Powołane do ustanowienia takich nagród — sądzę — byłoby w pierwszym rzędzie **towarzystwo ogrodnicze.** We Lwowie mogłaby się tem zająć redakcja „Przeglądu Ogrodniczego". Fundusze możnaby uzyskać drogą składek. Niezależnie od tego, każdy światły i o dobro ogólne dbały **obywatel powinien przy każdej sposobności zapobiegać szkodnictwu,** często popełnianemu z jakąś dziką namiętnością. Szczególnie dzieci miejskie skore są do niszczenia roślin. To też wiele zdziałać tu mogą nauczycielstwo i księża.

A.M.

Rodacy!

Otrzymujemy następującą odezwę:

Gmina Białe w powiecie przemyślańskim zamieszkana w większej części przez ludność polską, przystępuje do budowy „Domu ludowego", który będzie ważną placówką narodową w napoły wynarodowionej okolicy. Nie mając wystarczających na ten cel środków, zwraca się komitet budowy do rodaków z prośbą o pomoc.

Każdy, kto ma zrozumienie dla tej sprawy, niech spieszy ze skromną choćby ofiarą, za którą z góry składa staropolskie „Bóg zapłać!"

Komitet budowy „Domu Ludowego"
w Białem, o. p. Dunajów.

——oo——

Okruchy.

WYJŚCIE Z SYTUACJI.

Dziś, gdy się poborów właśnie ważą losy,
sądzę, że życzliwe będą nam nieblosy,
bo są nasze pensje tak lekkie z natury,
że chyba na szali muszą pójść do góry.
Gabinet ministrów w położeniu takiem,
że wszystko jest tam pod obstrukcji znakiem,
lecz bez względu, co nam minister nasz [pan, da,
wyjście z sytuacji ma zdaniem Diamanda...
Niech więc nie rozpacza: „Gdzie tu wyjdzie, [gdzie tu?
Niechże wyjdzie wreszcie prędko z gabi- [netu.

Zeter.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 27. 3. 26.

SZTUKI PIĘKNE.

Lwów, 26 marca,

W czasach, kiedy powszechny jest prawie upadek na polu artystycznego wydawnictwa, kiedy nawet książki bardzo wartościowe, wydawane są byle jak, aby tylko wydawca zarobił jak najwięcej wydając... jak najmniej, każdą rzecz wydaną artystycznie, wita się z radością. Są jeszcze nieliczne firmy w Polsce, które wyrzucają na rynek księgarski, wprawdzie bardzo rzadko, książki piękne, często nawet luksusowe, na ogół jednak nasza produkcja wydawnicza jest dość tandetna, jeśli idzie o szatę zewnętrzną. Do niedawna nie mieliśmy nawet pisma artystycznego, które pod względem typograficznym stałoby na odpowiedniej wyżynie, było niejako regulatorem wszystkich dziedzin piękna, dawałoby przykład jak należy drukować, rozmieszczać ilustracje, wykonywać reprodukcje. Zdawało się, że długo jeszcze musimy czekać na podobne zamierzenia, gdyż ogólne zubożenie i brak rozbudzenia wśród szerszego ogółu potrzeb artystycznych, nie pozwala na wskrzeszenie wydawnictwa o zakroju europejskim.

Znaleźli się jednak ludzie odważni, którzy istotnie mierząc siły na zamiary i wierząc, iż w odrodzonej Polsce da się jednak rozbudzić miłość do rzeczy pięknych i zrozumienie ich potrzeby, przystąpili do wydawnictwa, które dziś jest naszą chlubą. Ludźmi tymi, to świetnie zapisani w sztuce plastycznej i krytyce: W. Jarocki, J. Mehoffer, J. Pagaczewski, Paszkiewicz, I. Pieńkowski, E. Raczyński, A. Szyszko-Bohusz, M. Treter i W. Weiss, którzy przystąpili do wydawania miesięcznika p. t. **„Sztuki Piękne".**

„Kurjer Lwowski" poświęcił już feljeton pierwszemu rocznikowi tego wydawnictwa — nigdy jednak nie jest za dosyć wskazywanie na rzecz godziwą i arcypożyteczną. A taka właśnie są te „Sztuki Piękne", które w nowym roku wychodzą w szacie jeszcze okazalszej i prawdziwy zaszczyt przynoszą naszej tak bardzo już zasłużonej, znakomitej Drukarni Narodowej w Krakowie, która może się poszczycić arcydziełami kunsztu drukarskiego, przynoszącymi nam rozgłos zagranicą. Nietylko świetne jednobarwne, ale i wielobarwne reprodukcje arcydzieł, są pod każdym względem skończone, oddające doskonale wszystkie tonacje kolorystyczne i wszystkie linje rysunku tak, że istotnie na podstawie tych reprodukcji, czytelnik może sobie wyobrazić oryginał. Staranność odbicia tych reprodukcji, co jest rzeczą niezmiernie ważną i nie tak łatwą w drukarstwie, na luksusowym papierze, wreszcie krój czcionek i układ graficzny, składają się na całość, która z radością bierze się do ręki.

W każdym zeszycie, prócz studium poświęconego jakiemuś malarzowi polskiemu lub obcemu, mamy artykuł z dziedziny przemysłu artystycznego, znakomicie prowadzoną i obfitą kronikę artystyczną krajową i zagraniczną, korespondencje, dział zapisków i recenzji. Wszystko odznacza się wysokim poziomem i powagą, bo też na treść składają się prace przeważnie pierwszorzędnych piór.

W okresie utrudnienia podróży zagranicznych, „Sztuki Piękne" tem większego nabierają znaczenia i tem piękniejsze mają posłannictwo, informując kulturalny ogół o tem co dzieje się w plastyce europejskiej i jakie nowe pola zdobywa sobie nasza sztuka — wobec Europy zaś, świadczą o naszej żywotności i dotrzymywania kroku w ogólnym pochodzie cywilizacyjnym. Widać, w Polsce nie tylko kłócą się, „politykują", napadają i kradną, nie tylko myślą o pijaństwie i robieniu interesów, ale przecież jest i grunt podatny pod sztukę i miłość dla niej. Dowodem tego jest fakt wydawania takiego pisma i to, że takie pismo utrzymać się potrafi. Niechże je przeto jak najwięcej ludzi bierze do rąk: jedni z potrzeby, a inni choćby tylko dlatego, że takie są piękne i taką są ozdobą salonu. Snobizm z czasem przerodzi się w istotną potrzebę szukania Piękna, którego świetnym heroldem są zasłużone już „Sztuki Piękne".

Artur Schroeder.

Kobiety-rabusie czyli czterdzieści słoni.

Londyn w marcu.

„Czterdzieści słoni jest pod kluczem!" — zakomunikował telefonicznie pewnego dnia z radością szef londyńskiego korpusu dedektywów redakcjom największych pism w Londynie. Domyślono się odrazu że nie chodzi tu o polowanie na ulicach na prawdziwe słonie, które przed pół rokiem uciekły z ogrodu zoologicznego — ale o ujęcie kobiecej bandy rozbójników, jakiej od ośmiu lat bał się cały Londyn.

Było to czterdzieści młodych, silnych i eleganckich dam, które z niesłychaną zręcznością trudniły się rzemiosłem złodzieji, włamywaczy i rabusiów a umiały dzięki swemu wytwornemu wyglądowi tak zwodzić policję, iż w ciągu ośmiu lat nie zdołano ich wytropić.

Nazwa egzotycznej bandy pochodzi stąd, że jej żeński dowódca zajmował się poprzednio tresowaniem słoni w prowincjonalnym cyrku. Pozatem przeszłość tego oryginalnego herszta w spódnicy jest tajemnicą. Przewodnicząca kobiecej szajki bandyckiej nazywa się podobno Ethel Kay i jest olbrzymką blisko dwóch metrów wzrostu a siły muskułów mógłby jej pozazdrościć niejeden atleta.

Zorganizowane w bandę złodziejki składały uroczystą przysięgę wierności aż do śmierci i krwawej zemsty na zdrajczyni nawet z narażeniem własnego życia. W ciągu 8 lat kilka uczestniczek bandy było kilkakrotnie karanych sądownie, ale żadna z nich nie zdradziła towarzyszek. Bandytki były uzbrojone w sztylety i dwie z nich stoczyły raz zwycięską walkę ze służbą w pałacu pewnego londyńskiego arystokraty.

Jednym z najśmielszych czynów bandy było obrabowanie zbiorów sztuki bogatego Amerykanina.

Jednakże przy ocenie skradzionych przedmiotów przez handlarza obrazów, wykryły się sprawki wojowniczych niewiast i całe „stado słoni" powędrowało do więzienia.

———xo ox———

Jubileusz czekolady.

Lwów, 26 marca.

Nastała moda obchodzenia lub przynajmniej przypominania jubileuszów nie tylko osób, ale i przedmiotów powszechnego użytku. Daty takie ciekawe są jako kronika rozmaitych wynalazków i przyczynek cywilizacji. W bieżącym roku obchodzi 400-ną rocznicę urodzin albo raczej swej działalności na terenie Europy nasza dobra znajoma, czekolada, upłynęło bowiem w tych dniach czterysta lat od chwili, gdy Hiszpani przywieźli ją z Meksyku do Europy.

Wkrótce stała się czekolada ulubionym przysmakiem, do tego stopnia, że wytworne damy zwykły ją jadać i pijać w czasie nabożeństwa. Ponieważ wywoływało to szmer i rozpraszało uwagę wiernych, zakazał biskup Don Bernard de Salazar spożywania czekolady w kościołach i zagroził jej amatorkom wydaleniem ze świątyni. W czasie zaślubin Ludwika XIII rozpowszechniła się czekolada we Francji, gdyż lubiła ją królowa, a za jej przykładem szlachta. Sprowadzano z zagranicy znawców w celu jak najlepszego przyrządzania przysmaku; w r. 1661 paryski fakultet medyczny wydał opinję na korzyść czekolady.

Kardynał de Richelieu, madame de Sévigné, Voltaire—wszyscy byli jej niewolnikami. Napoleon I, chcąc pracować w nocy, kazał sobie przynosić nie kawę, ale czekoladę. W wojnie światowej rozchodziły się wśród żołnierzy w okopach dziesiątki tysięcy tabliczek tych łakoci, które jednak stanowią bardzo wydatny środek odżywczy.

Z sali koncertowej.

PORANEK MUZYCZNY.

Lwów, 26 marca.

Obok nader udatnych produkcji ork. „Bratniej Pomocy" pod kierownictwem dyr. J. Zwierzchowskiego (Mozart i Schubert) oraz z rozumieniem i należytym wyrazem wygłoszonych utworów Mickiewicza „koncert Jankiela" i Ibsena „Śmierć Azy" przez p. **T. Kipeniówną**, główne zainteresowanie słuchaczy zwrócone było ku produkcjom wokalnym pp. Misky i Ireny Huberówny, wysoce uzdolnionych uczenic znanej w naszem mieście prof, śpiewu p. H. Oleskiej.

P. F. Misky posiada rozległy głos, szlachetnie brzmiący, zarówno w górnym jak i średnim rejestrze i dużą **wrodzoną muzykalność**, co ujawniło się korzystnie przy interpretacji utworów Friemana, Masseneta, Rachmaninowa i Weigla. P. **Irena Huberówna** zainteresowała słuchaczy swym **pięknym głosem mezzosopranowym** o pełnym, metalicznym dźwięku i umiejętnem posługiwaniem się sztuką oddechu, co dodatnio ujawniało się przy prowadzeniu kanty leny i należytem uwzględnieniu odcieni dynamicznych. „Kołysanka" Godarda, Griega „Sen" oraz „Kołysanka" Greczaninowa były trafnie odśpiewane i żywo oklaskiwane.

Resztę programu wypełniły produkcje skrzypcowe p. Halpona i wiolenczelisty p. Nadla, które zdaniem wiarygodnych słuchaczy, miały duże powodzenie artystyczne. **Grd.**

Kurjer literacki.

„Nr. 12 „Wiadomości Literackich" przynosi wywiad An. Słonimskiego z naczelnym kolporterem „Wiadomości" Tadziem Milwiczem, wywiad paryskiego korespondenta z Pierre Benoit, korespondencję W. Wandurskiego z Łodzi, korespondencję J. Iwaszkiewicza z Berlina o wystawie H. Rousseau, korespondencję A. Wyleżyńskiej z Paryża o almanachu „Ami du lettré", wiersz Em. Zegadłowicza, poświęcony Boyowi Żeleńskiemu, przegląd prasy, recenzję teatralną J. Lechonia, recenzję muzyczną R. Jasińskiego. sprawozdanie z wieczoru Rychterówny przez K. Irzykowskiego, korespondencję, tydzień bibljograficzny oraz ilustrowaną kronikę filmową".

Konkurs na utwór myśliwski rozpisało Towarzystwo łowieckie w Poznaniu. Mają to być utwory **na tle polskich stosunków łowieckich.** — Książka w objętości 7 arkuszy druku lub utwory sceniczne. Wyznaczone **3000 zł.** rozdzielone będą w 1, 2 lub 3 nagrodach, według uznania komisji. Prace na konkurs, nadsyłać należy pod adresem: Generał Unrug, Piotrowo, p. Krzesiny, obw. Poznań do 31 grudnia b. r.

Kurjer filmowy.

ŚWIAT I JEGO POKUSY.
(Kino „Palace").

Młody syn angielskiego lorda, przyszły dziedzic kolosalnej fortuny, nabiera wstrętu do nicości doczesnego żywota, i zamiast świetnej karjery w świecie dyplomatycznym, wybiera ciernistą drogę duchownego, poświęcając swą egzystencję upośledzonej klasie.

Następnie akcja gmatwa się w skomplikowany sposób, w rezultacie końcowym jest nawet przepowiedziany koniec świata, który rzecz prosta nie dochodzi do skutku, jest i walka o duszę pewnej niewiasty, (tak twierdzi bohater) która się kończy w ramionach tejże.

MIŁOSNY SZAŁ.
(Kino „Lew").

Lya de Putti umie roztaczać do około siebie atmosferę, tak kuszącego pożądania, że niema mężczyzny, któryby potrafił się oprzeć czarowi jej aksamitnego spojrzenia.

Tu jest nieszczęśliwą dziewczynką, która działa, zresztą bezwiednie, zbyt silnie ludziom na zmysły, i z tego powodu musi uciekać z chorą matką z domu swego wuja, porzucić posadę, a przygodna znajomość uliczna wplątuje ją w aferę fałszerza banknotów, wreszcie sparaliżowany wuj, w przystępie szału strzela, ciężko ją raniąc.

Ponadto wesoła 6-aktowa komedja, ze świetnie zademonstrowaną tresurą zwierząt p. t.:

„Spadkobiercy wuja Karola"

Ilustracja muzyczna bardzo dobra.

ŚWIAT BEZ KOBIET.
(Kino „Apollo").

Niech bynajmniej nie przestraszy nikogo mało zachęcający tytuł niniejszego dramatu, gdyż niewiast i to w dodatku bardzo ładnych, jest w tym obrazie bardzo dużo.

Przepych wystawy, cudne zdjęcia z Riviery, Monte—Carlo, gorączka gry w kasynie, groza wojny przedstawiona w całej okropności — oto epizody tego senzacyjnego filmu.

Lionel Barrymoze w roli księcia Lubimowa jest typem nieprzeciętnego arystokraty, który jest gentleman'em zawsze i wszędzie.

Film czysty, projekcja bez zarzutu. Jako uzupełnienie programu tygodnik „Pathego".

KRONIKA KINEMATOGRAFICZNA.

Kino Fatamorgana wyświetla interesujący obraz, w dwóch serjach równocześnie p. t.:

„Sto tysięcy mil pościgu", którego akcja się toczy w 15 krajach rozmaitych państw.

W roli tytułowej niezrównana **Ellen Richter**, która grała we filmie „Lot naokoło świata".

OSTRZEŻENIE.

Lwów, 26 marca.

Otrzymujemy następujące pismo:

Zarząd lwowskiego Oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej po porozumieniu się z Centralnym Zarządem w Warszawie, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że **do zjednywania członków, inkasowania wkładek i t. p.** upoważniony jest na obszarze Województwa lwowskiego **tylko Oddział lwowski** (Województwo I p. pokój Nr. 63.) przez **osoby zaopatrzone odpowiedniemi legitymacjami** z podpisem i pieczęcią Zarzadu lwowskiego Ligi Morskiej i Rzecznej.

Wszelkie imprezy w imieniu i na rzecz Ligi Morskiej i Rzecznej mogą być urządzone również **tylko na podstawie specjalnego pozwolenia Ligi Morskiej i Rzecznej.**

W związku z tem stwierdza się, że byłemu funkcjonarjuszowi **W. Tarerskiemu** i jego pomocnikowi **E. Swadkowskiemu**, wobec popełnionych przez nich **szeregu nadużyć** przekroczenia udzielonych im pełnomocnictw, wszelkie **upoważnienia zostały cofnięte.**

Uprasza się zarazem wszystkie P. T. **urzędy, instytucje i osoby posiadające listy subskrypcyjne** członków, aby zechciały **listy i pieniądze nadesłać** w najbliższych dniach pod adresem oddziału lwowskiego Ligi Morskiej i Rzecznej.

Scena i ekran.

Cenzura teatrów i kin w Austrji przestanie istnieć. Tak rozstrzygnął najwyższy trybunał we Wiedniu.

Zatarg aktorów z magistratem w Lublinie. Artyści teatru miejskiego w Lublinie, złożyli pismo na ręce dyrektora teatru, w którem domagają się **wypłacenia zaległych gaż.**

Ze świata.

+ **Emigracja do Ameryki.** Na mocy prawa imigracyjnego, przyjeżdża **najwięcej Niemców** do Ameryki. Z ogólnej liczby 73.000 emigrantów przybyłych w pierwszej połowie roku, na podstawie karty, było 59.000 osób z Niemiec i państw skandynawskich. **Z Polski przybyło tylko 2.267 osób.**

+ **Zatonięcie parowca włoskiego.** Włoski parowiec „Fagomes" zatonął 17 b. m. wieczorem skutkiem zderzenia na wybrzeżu Connwalji. Zachodzi obawa, że **utonęło 21 ludzi** z załogi.

———oo———

Uniform dla bankrutów.

Lwów, 26. marca.

W dyskusji parlamentarnej w Londynie nad zamierzoną reformą ustawy o bankructwie przypomniał jeden z deputowanych, że dawniej istniały w Anglji przepisy, zmuszające bankrutów do noszenia **specjalnych odznak.** I tak w Szkocji jeszcze przed 100 laty musieli bankruci nosić specjalne ubrania, w Anglji w 18 wieku mieli na ubraniach poprzyszywane specjalne gwiazdy.

Gdyby tak u nas uchwalono uniformy dla bankrutów i tych, którzy spowodowali rozmaite bankructwa — musianoby tych uniformów bardzo wiele sprowadzić a widok uniformowanych bankrutów wywołałby niezawodnie senzację a **byłby zarazem przestrogą, aby się trzymać** zdala od osobników, którzy w rzadkich tylko wypadkach stali się ofiarą... konjunktury i kryzysu gospodarczego, przeważnie jednak skutkiem lekkomyślnych spekulacji i życia hulaszczego sprowadzili katastrofę.

———oo———

P. Wł. Grabski potępił, p. Zdziechowski zrehabilitował

pos. Korfantego. Czy za machinacje kredytowe, dokonane na własną korzyść w Banku Śląskim?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 marca.

W kołach politycznych krąży pogłoska, że pos. **Korfanty** należy do grona delegacji rządowej, która udaje się do **Paryża** na Walne zebranie akcjonarjuszy **Skarbofermu i Banku Śląskiego.**

Przypomnieć należy, że w jesieni r. 1925 ówczesny minister skarbu p. **Wł. Grabski** wystosował pismo do Banku Gospodarstwa Krajowego, jako rzecznika interesów rządowych na G. Śląsku, iż **wycofuje pos. Wojciecha Korfantego** ze stanowiska przedstawiciela rządu w radzie nadzorczej **Skarbofermu i Banku Śląskiego.**

Przyczyną tego kroku były **manipulacje kredytowe** dokonywane **przez p. Korfantego na własną korzyść w Banku Śląskim.**

Obecnie jedzie pos. Korfanty zastępować interesy rządu. Uderzające jest, że min. **Zdziechowski nie anulował rozporządzenia swego poprzednika,** lecz pocichu zrehabilitował pos. Korfantego.

———ox xo———

Niezadowolenie wśród urzędników wzrasta

Delegacja głównego zarządu urzędników państw. u ministrów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 marca.

Przedstawiciele głównego zarządu urzędników państwowych przedstawili dziś swe postulaty w związku z preliminarzem budżetowym i wypłatą poborów urzędniczych, ministrom **Ziemięckiemu, Raczkiewiczowi, Chądzyńskiemu** i podsekretarzowi stanu p. Studzińskiemu. Delegacja domagała się 1) **powiększenia dochodów państwowych,** 2) **niedopuszczenia do mechanicznej redukcji urzędników,** 3) potrzebę **unormowania uposażeń urzędniczych** w ten sposób, aby ciężkie warunki życiowe urzędników nie zostały pogorszone.

Należy podkreślić, że wśród kół urzędniczych przebija coraz silniej **reakcja przeciw planom min. Zdziechowskiego,** zdążającym do obcięcia poborów urzędniczych — i że reakcja ta przybiera **coraz ostrzejsze formy.**

———xo ox———

Przygoda dyr. Ullen and Comp.

Policja spełniła obowiązek, ale mur paszportowy powinien już byó zniesiony.

Wilno, 25. 3. (AW). W pociągu Zemgale - Warszawa na stacji Turmonty został zatrzymany przez kierownika komisarjatu kolejowego z powodu braku wizy wjazdowej do Polski **naczelny dyrektor firmy Ullen and Comp., p. Dubois.** Po nocy, przespanej w gabinecie kierownika, p. Dubois **wrócił do Dynaburga** i załatwiwszy formalności paszportowe, udał się bez przeszkód do Warszawy. Następnie wystosował do policji w Turmontach **podziękowanie,** które brzmi następująco: „Pragnę podziękować panom za ich gościnność i za grzeczność, okazaną mi w czasie mego przymusowego pobytu w Turmontach, choć przyznać muszę, **że strata 4 godzin była dla mnie dotkliwą,** jednakże rad byłem poznać **bliżej** funkcjonarjuszy polskiej policji, z których kraj wasz może być dumny".

———ox ox———

Pobór 195,000 obywateli do wojska w r. 1926.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej rozpatrywano projekt ustawy o poborze rekruta. Rząd przedstawił wniosek na pobór w roku bież. 195.000 obywateli w szeregi wojskowe, **o 23.000 mniej aniżeli w roku ubiegłym.** Pos. **Lieberman** postawił wniosek aby kontyngent rekruta zmniejszyć do **150.000.** W głosowaniu komisja odrzuciła ten wniosek.

DALSZY CIĄG ROKOWAŃ LOTNICZYCH Z CZECHAMI.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 25 marca.

Celem ukończenia rokowań lotniczych polsko - czeskich i podpisania odpowiedniej konwencji, odbędzie się w Pradze dnia 29 b. m. zjazd obu delegacji. Na czele delegacji polskiej stoi p. dyr. **Moskwa,** przedstawiciel min. kolei oraz dyr. „Aerolotu", p. **Wygardt,** jako rzeczoznawca. Jak wiadomo, rokowania — prowadzone **w Krakowie** — zostały odroczone z powodu mianowania przewodniczącego delegacji czeskiej, p. **Roubika,** ministrem robót publicznych.

———oo———

Chamberlain obywatelem honorowym m. Londynu.

Londyn, 25. 3. (PAT.) Londyńska City nadała dziś sekretarzowi stanu dla spraw zagranicznych **obywatelstwo honorowe w uznaniu jego olbrzymich zasług politycznych.**

W swojej mowie Chamberlain zaznaczył, że **pierwszy krok** prowadzący do Locarna uczynili **dwaj niemieccy mężowie stanu** mający szerokie światopoglądy a ten początek został następnie podjęty i ukoronowany znakomitymi rezultatami dzięki wspaniałomyślnej polityce francuskiego męża stanu.

———oo———

Mały fejleton.

RABINDRANATH TAGORE.

W nieznaną dal.

Tak nieraz już burza połamała wiosło i potargała żagiel u twojej łodzi. Często wyjeżdżasz na morze ciągnąc kotwicę, nie bojąc się niczego. Ale teraz łódź twa pękła; rysa idzie już prawie przez cały kadłub i niepewnie chwieje się na falach. Czas jest więc byś zakończył swą jazdę i by szum wody ukołysał cię do snu.

Ach, wiem i to, że wszelakie przestrogi zbyteczne. Zasłonione oblicze ciemnego przeznaczenia wabi cię. Szał burzy i poezja wód morskich naszła na cię.

O jak cudownie gra muzyka fal. Gorączka ich tańca pochłania cię. Zerwij przeto łańcuch. O łodzi bądź wolna i pędź bez obawy na zatracenie swoje, w nieznaną dal.

Przełożyła Olga Bilińska.

PRZYJAZD NOWEGO POSŁA FINLANDZKIEGO.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 25 marca.

Do Warszawy przybył nowy poseł finlandzki, p. **Procope,** powitany na dworcu przez kierownika referatu państw bałtyckich, p. **Szumlakowskiego.** P. Procope złożył następnie wizytę szefowi protokołu dyplomatycznego, p. **Przeździeckiemu** i poinformował się w sprawie przedłożenia Prezydentowi Rzplitej dokumentów uwierzytelniających.

———oo———

LINIA TELEFONICZNA GDAŃSK — PARYŻ.

Gdańsk, 25. 3. (PAT.) Wczoraj wieczorem przeprowadzono poraz pierwszy próbną bezpośrednią rozmowę telefoniczną między Gdańskiem a Paryżem. **Próba powiodła się w zupełności.**

———oo———

Anglja domaga się spłaty długów sojuszniczych.

Londyn, 25. 3. (PAT.) Przemawiając wczoraj w izbie gmin w sprawie długów międzysojuszniczych kanclerz skarbu **Churchil** powiedział. Wyraziliśmy gotowość skreślenia wszystkich długów sojuszniczych pod warunkiem, że w ten sam sposób potraktowane zostaną nasze zobowiązania zagranicą. Pogląd nasz nie został jednak uznany, wobec czego musieliśmy **zmienić stanowisko w sprawie długów.** Mówiąc o tem, jak dalece sojusznicy spłacili już swoje **zobowiązania wobec W. Brytanji,** oświadczył minister, że **Rosja** przynajmniej jak dotychczas **odmówiła uznania swoich zobowiązań,** minister ma jednak nadzieję, że nie jest to ostatnie słowo tego państwa. Wysokość spłat rocznych przedstawia się zatem: **Francja** zobowiązuje się płacić **12 i pół miljona funtów, Włochy** 4 miljony, mniejsze państwa około 2 miljony. Gdyby **Niemcy** zapłaciły 3/4 przybliżonej wysokości sumy odszkodowań według planu Davesa, to otrzymalibyśmy, mówił minister, z tego źródła **15 miljonów funtów,** a więc w niezbyt dalekiej przyszłości otrzymywalibyśmy po 33 i pół milj. funtów. Obecnie **płacimy sami 33 miljony rocznie na poczet długu amerykańskiego** a w przyszłości będziemy płacili 38 miljonów. Gdyby więc uzyskano od dłużników naszych 33 i pół miljona to i wtedy jeszcze **byłaby luka w postaci 4 i pół miljona funtów,** która spodziewa się minister zechce **wypełnić Rosja** swoimi wypłatami.

Kupony „Kurjera Lwowskiego" do kin lwowskich.

Każdy kupon „Kurjera Lwowskiego" uprawnia do nabycia dwóch biletów ze zniżką 50%, ważny tylko na dzień bieżący.

Codziennie 12 kuponów.

Kupon „Kurjera Lwowskiego".
„APOLLO"
1 miejsce i balkon 1·50 zam. 3 zł.
II „ „ 1·— „ 2 „
Ważny na I seans dnia 26 marca.

Kupon „Kurjera Lwowskiego".
„PALACE"
1.50 zam. 3 zł. na balkon
1·— „ 2 „ rezerwowe
Ważny bez ograniczeń dnia 26 marca.

Kupon „Kurjera Lwowskiego".
„MARYSIEŃKA"
1·50 zam. 3 zł. do loży
1·— „ 2 „ I miejsce
Ważny bez ograniczeń dnia 26 marca.

Kupon „Kurjera Lwowskiego".
„KOPERNIK"
1 zł. zam. 2 zł. rezerwowe
1·50 „ 2·50 na balkon
Ważny tylko na I seans dnia 26 marca.

Kupon „Kurjera Lwowskiego".
„L E W"
1 zł. zam. 2·50 na rezerw.
Ważny bez ograniczeń dnia 26 marca.

Kupon „Kurjera Lwowskiego".
„FATAMORGANA"
80 gr. zam. III miejsce na I
1·20 „ „ II „ „ fotele
Ważny bez ograniczeń dnia 26 marca.

Kupon „Kurjera Lwowskiego".
„CHIMERA"
80 gr. zam. 1·60 na balkon
Ważny na I seans dnia 26 marca.

Kupon „Kurjera Lwowskiego".
„UCIECHA"
60 gr. zam. 1·20 I miejsce
80 „ „ 1·60 rezerw.
1 zł. „ 2 zł. fotele
Ważny bez ograniczeń dnia 26 marca.

Kupon „Kurjera Lwowskiego".
„NOWOŚCI"
80 gr. zam. 1·60 na fotele
Ważny na I seans dnia 26 marca.

Kupon „Kurjera Lwowskiego".
„W A N D A"
1 zł. zam. 2 zł. na fotele
Ważny na wszystkie seanse dnia 26 marca.

Kupon „Kurjera Lwowskiego".
„S F I N K S"
60 gr. zam. 1·20 na I miejsce
Ważny bez ograniczeń dnia 26 marca.

Kupon „Kurjera Lwowskiego".
„GRAŻYNA"
80 gr. zam. 1·60 na fotele
Ważny bez ograniczeń dnia 26 marca.

KRONIKA.

MARZEC
26
PIĄTEK

Dziś: rzym.-kat. Emanuela, gr.-kat. Nykyfora.

Jutro: rzym.-kat. Ruperta, J. p., gr. kat. Wenedykta pr.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Piątek „Janek" „Halka" z udziałem M. Sowilskiego.

Sobota 3·30 pop. „Dzikus". Ceny zniżone popoł.

Sobota 7·30 wiecz. „Trubadur" z udziałem M. Sowilskiego.

Niedziela o 12 w poł. „Akademja ku czci Józefa Piłsudskiego".

Niedziela o 3 pop. „Dama w purpurze". Gość. wyst. H. Miłowskiej. Ceny zniżone popoł.

Niedziela o 6·30 „Serce Matki" albo „Przygody Tomcia Palucha". Premjera — Przedstawienie dla dzieci.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek „Szelmostwa Skapena" Premjera.

Sobota o 3·30 pop. „Medaljon Prababki". Ceny zniżone popoł.

Sobota 7·30 wiecz. „Szelmostwa Skapena"

Niedziela o 3·30 pop. „Uriel Akosta".

Niedziela o 7·30 wiecz. „Czarne Róże"

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Piątek o 7·30 „Polityka i miłość". Gość. występy Ordon-Sosnowskiej i Solskiego.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Palace: „Świat i jego pokusy".

Apollo: „Świat bez kobiet".

Chimera: „Tylko Ona".

Fatamorgana: „Sto tysięcy mil pościgu".

Grażyna: „Pająki Paryża".

Kopernik: „Tajemnica dna morskiego" „Ja Pana aresztuje".

Lew: „Szał miłosny".

Marysieńka: „Żona dwóch mężów" ilustracje „Przeklęty człowiek" ze śpiewami.

Nowości: „Dwie Przysięgi".

Sfinx: „Ręce Orlaca".

Uciecha: „Harry Peel" ze „Śmiercią w zawody".

Wanda: „Dziki Cowboy" „Walka o brylant".

—oo—

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Muzeum Przemysłowe brama od ul. Dzieduszyckich). A. Karpiński z Krakowa, E. Erb. S. Pieniążek M. Wodzicka (szkice z Grecji) sala ogólna. Od 10—3.

—oo—

— **Teatr Wielki** daje dziś polskie opery **„Janka"** Wł. Żeleńskiego i **„Halkę"** (1-szy akt) St. Moniuszki.

— **„Szelmostwa Skapena"**, komedja - farsa Moliera, ukaże się dziś po raz pierwszy w Teatrze Nowości.

— **„Serce Matki"** albo **„Przygody Tomcia Palucha"**, baśń dramatyczna ze śpiewami i tańcami, ukaże się po raz pierwszy w niedzielę, 28 b. m. o godz. 6.30 wiecz., na scenie Teatru Wielkiego

— **„Jenufa"** (**„Jej Pasierbica"**), opera czeskiego kompozytora L. Janaczka ukaże się po raz pierwszy we wtorek przyszłego tygodnia na scenie T. Wielkiego.

— **„Żydówka"** ukaże się w sobotę wieczorem w Teatrze Wielkim, z udziałem M. Sowilskiego.

— **Kasa Miastowa Miejskich Teatrów** mieścić się będzie z dniem 1 kwietnia b. r. przy pl. Halickim 15. Wagony Sypialne. Na przedstawienia świąteczne sprzedaż biletów rozpocznie się już w dniu 28 b. m. w nowej Kasie Miastowej.

— **Zaciąg ochotników.** Min. Spr. Wojsk. ogłosiło **zaciąg ochotniczy do służby w wojsku stałem** w r. 1926. Wyjaśnień co do warunków przyjęcia udzielają Powiatowe Komendy Uzupełnień. ;

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazem pocztowym, aż do podania nowego numeru P. K. O. — Pieniądze przesyłane na dawny numer P. K. O., nie będą uznane.

—oo—

Mówią, że...

spryt w kupiectwie jest połową powodzenia.

— — — — — — — — — —

takim właśnie sprytem obdarzony jest widocznie jeden z naszych kupców, który w okresie przedświątecznym nie fikcyjnie, ale istotnie obniżył ceny i towar swój doskonale zareklamował, od kilku dni pełno jest u niego w sklepie, podczas kiedy gdzieindziej są ciągle pustki. „Byłem w Ameryce — mówił do mnie — i wiem co znaczy reklama w prasie. Tylko ta silna reklama musi być prawdziwa. Pieniądze wydane na reklamę zawsze się wrócą z wielkim procentem". Nasi kupcy, którzy narzekają na zastój a nic nie robią, by wzmódz ruch handlowy powinni brać przykład z niego. Amerykańskie przysłowie mówi · „Reklama gazetowa to dusza mego interesu". Dlatego też ta „dusza" handlu jest tak żywotna w krainie gwałtownego wzrostu ogólnego bogactwa całego narodu, — najświetniej zwycięża się na handlu. Kiedyż i my to zrozumiemy?

rrr.

—oo—

— **„Polityka i miłość".** Cała prasa lwowska stwierdziła zgodnie triumf, jaki odniósł Teatr Mały przez wystawienie tej doskonałej komedji, która otrzymała śliczną oprawę dekoracyjną pomysłu i wykonania art. malarza Polityńskiego i obsadzona była świetnie. Kreacje, jakie stwarzają niezrównana Ordon-Sosnowska i mistrz Solski co wieczora entuzjazmują publiczność, bawiącą się doskonale. Również cały zespół Teatru Małego zbiera zasłużone oklaski za bardzo dobrą grę, szczególnie zaś w akcie trzecim podczas burzliwego wiecu ludowego. „Politykę i miłość" powinien każdy zobaczyć w tem świetnem wykonaniu. Dyr. Czarnowski z licznych stron otrzymał wyrazy uznania i podziękowania za wystawienie tej sztuki.

Dyrekcja Teatru Małego komunikuje, że techniczne trudności, które powodowały przeciągnięcie się przedstawienia zostały usunięte tak, że publiczność opuszczająca ten Teatr będzie miała do dyspozycji tramwaje elektr. we wszystkie kierunki.

— **Po śmierci ś. p. Rosnera** wysłały ze Lwowa do redakcji „Nowego Kurjera Polskiego" telegramy kondolencyjne: **Syndykat dziennikarzy polskich i Towarzystwo dziennikarzy polskich.** — Zwłoki ś. p. Rosnera przewiezione zostaną z Warszawy do Krakowa, gdzie odbędzie się pogrzeb.

— **VI-te posiedzenie Koła Lwowskiego T. N. S. W.** odbędzie się w sobotę 27 b. m. o godz. 19.30 w gimn. I. (ul. Kubali, sala kl. IVa. II. p.). Porządek dzienny. Reforma administracji szkolnej, projekt dr. Bobrzyńskiego (ref. kol. dr. Kuczyński). Wybór delegatów Koła na Zw. Walne Zgrom. T. N. S. W. we Lwowie.

— **Baczność przed oszustami.** Magistrat, z uwagi na coraz częstsze oszustwa, przestrzega P. T. interesowanych, by odtąd w każdym wypadku uiszczania należytości podatkowych na ręce egzekutorów miejskich **żądali od nich przed uiszczeniem, okazania legitymacji urzędowej,** a w razie odmowy, oddawali oszustów w ręce władzy bezpieczeństwa.

Dla orjentacji nadmienia się, że każdy egzekutor miejski posiada: legitymację służbową, opatrzoną pieczęcią Magistratu i podpisem szefa VII. Dptu Magistratu; kartę tramwajową z fotografią oraz pismo do komisarjatów policji państwowej o udzielenie egzekutorowi w razie potrzeby asystencji policyjnej.

Nasz fejleton.

W odcinku dzisiejszego numeru rozpoczynamy druk nader zajmującej noweli pióra **Heleny Filochowskiej.**

Autorka kilku bardzo poczytnych powieści, od dłuższego czasu zamilkła, mimo, że utwory jej, **skrzące bardzo ciętym stylem i zaprawione dużą dawką kulturalnej ironji i sarkazmu, cieszą** się zawsze **dużą poczytnością.**

Nie wątpimy, że wobec tego nowela, której druk dziś rozpoczynamy, wzbudzi tem większe zainteresowanie naszych Czytelników.

—oo—

Staraniem uniwersytetu ludowego im. Adama Mickiewicza we Lwowie, odbędzie się w sobotę 27 b. m. odczyt profesora politechniki, inż. Tadeusza **Malarskiego na temat** „Radjotechnika i jej znaczenie we współczesnem życiu część III. Wykład ilustrowany przeźroczami. Sala miejskiego muzeum przemysłowego, ul. Hetmańska 20. Początek o g. 7-ej wiecz.

—oo—

Komendant PP. Lwów-miasto wyjechał służbowo do Warszawy

Lwów, 26 marca,

Dowiadujemy się, że p. inspektor **Nowodworski,** komendant P. P. Lwów - miasto wyjechał wczoraj w charakterze służbowym do **Warszawy.** Został on odkomenderowany tam przez okręg lwowski na czas posiedzeń **komisji budowy Domu zdrowia policjanta polskiego.**

Komendanta Nowodworskiego zastępuje we wszystkich sprawach służbowych p. nadkom. **Bodnar.**

* * *

W związku z wizytacją lwowskiego okręgu policyjnego przez p. inspektora **Sadłowskiego,** dowiadujemy się, iż czynność ta potrwa jeszcze kilka dni. Na razie objektem **przeglądu** jest jeszcze **Ekspozytura śledcza** przy Komendzie P. P. Lwów - miasto.

—oo—

Z kraju.

× **Pomnik Szopena w Warszawie.** Ustalono już miejsce pod pomnik. **Z** ogrodu, przylegającego od zjazdu do parku Łazienkowskiego **przy Belwederze,** utworzony zostanie „plac **Szopena".**

Odlewy pomnika, dokonane w Paryżu, przyjadą do Warszawy w 7 wagonach towarowych, a granit, tylko na cokół zajmuje 16 wagonów. **Koszt pomnika** wyniesie około **250 tysięcy zł.**

Twórcą pomnika — jak wiadomo — jest znakomity artysta rzeźbiarz Wacław **Szymanowski.**

× **Z karty żałobnej.** W Rzeszowie zmarł b. redaktor „Głosu Rzeszowskiego" i właściciel drukarni, Edward **Arvay.**

× **Roboty przy budowie tunelu podziemnego pod ulicami m. Warszawy** postępują opornie. Dotychczasowe kredyty państwowe nie wystarczą na ukończenie robót, wobec tego władze państwowe rozpoczęły pertraktacje z amerykańskiem przedsiębiorstwem **Ullen et.Comp.** w sprawie uzyskania na ten cel kredytu.

× **Bande fałszerzy paszportów** aresztowała policja toruńska, a to: Leonarda Blankiera i b. porucznika Karwańskiego i ich pomocników: Ebelsteina, Hamburgera i Kleinmanna. —

—oo—

Co się stało w mieście?

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Dnia 24 b. m. popołudniu zdarzył się przy ul. św. Zofji nieszczęśliwy wypadek wskutek spłoszenia się koni. Znany w szerokich kołach lwowskich pułk. Wiktor **Hoszowski,** prezes Związku Obrońców Lwowa jadąc powozem wraz z żoną, Jadwigą, na pogrzeb ś. p. dra Tilla, został wyrzucony na bruk wskutek czego ciężko uszkodził sobie nogę. P. Jadwiga odniosła liczne kontuzje na całem ciele, zaś woźnica wskutek załamania się czaszki, odwieziony został do szpitala, gdzie **zmarł.**

— **Kradzieże i włamania.** Franciszek Dyba, rolnik z Glińska pow. Żółkiew, doniósł policji, że dnia 24 b. m. gdy przejeżdżał wozem przez pl. Krakowski, nieznany złodziej skradł mu z wozu **większą ilość tytoniu wartości 200 zł.** — Inż. **Wisiuchowi** (Łyczakowska 24) skradli nieznani złodzieje po włamaniu się ze strychu większą ilość bielizny.

— **Aresztowano** za opilstwo i awantury 2 osoby, za włóczęgostwo 6 osób, za żebraninę 3 osoby, ze względów sanitarnych 1 osobę.

— **Za przekroczenie godzin policyjnych** sporządzono doniesienie karne przeciw restauracji „Reklama" (Szajnochy).

—oo—

— **Walne Zgromadzenie Stow. „Gwiazdy"** odbędzie się w sobotę dnia 27 b. m. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia.

—oo—

Policja na tropie fabryki zatrutych papierosów.

Lwów. 26 marca

Policja lwowska została poufnie powiadomiona o istnieniu fabryki zatrutych papierosów we Lwowie.

Są to papierosy opiumowane lub kokainowane a służą bandytom do usypiania pasażerów w pociągach by móc łatwiej dokonać rabunku. Istniało od dawna podejrzenie, że w wszystkich wypadkach narkotyzowania podróżnych przy pomocy papierosów, papierosy te pochodziły **z jednego źródła.**

Obecnie gdy fabryka ta zostanie zlikwidowana, tem łatwiej będzie wykryć dotąd bujających na wolności wielu odbiorców — bandytów.

—oo—

Pożar w Zubrzy.

Lwów, 26 marca.

Wczoraj nad ranem wybuchł w Zubrzy pow. Lwów w zabudowaniach Marji **Kiernickiej** pożar wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Pożar wspomagany wiatrem w jednej chwili **objął całe gospodarstwo,** poczem przerzucił się **na sąsiednie domy.** Wszystkie zabudowania Kiernickiej wraz z inwentarzem spłonęły doszczętnie. Szkoda wynosi kilka tysięcy złotych.

Humor.

Mały Jaś zwiedza z mamusią menażerję.

— Popatrz Jasiu, to są konie morskie.

— Mamusiu! a kiedy tam wprowadzą auta?

*

W pralni chemicznej awantura. Wściekły klijent krzyczy:

— Niech pan patrzy jak to teraz wygląda!

Właściciel: Nie rozumiem, o co panu chodzi? Taka koroneczka ślicznie wyszła...

Klijent: Koroneczka? Koroneczka? To był atłas!

Kurjer ekonomiczny.

V-ta Międzynarodowa Wystawa w Tallinie. Doroczna Międzynarodowa Wystawa handlowo - przemysłowa w Tallinie, odbędzie się od 14 do 28-go sierpnia. Wystawa ta jest zawsze silnie obesłaną przez Niemcy, Łotwę i Rosję. **Polskich eksponatów dotąd zupełnie nie było,** pomimo, że Estonja mogłaby stać się rynkiem zbytu dla wielu naszych towarów. Wystawę urządza Towarzystwo Akcyjne „Naitus", do którego należy się zwracać z wszelkiemi zapytaniami i zgłoszeniami.

GIEŁDA LWOWSKA.

Ruch w akcjach dość ożywiony. Zainteresowanie dla kilku gatunków akcji przemysłowych. — W poszukiwaniu Lokomotywy. — Kursa naogół niejednolite. Akcje Chodorowskie spadły poniżej 4 zł.

Tendencja niejednolita.

Usposobienie lekko ożywione.

Minister skarbu reskryptem z 30 grudnia 1925 l. dep. 2665/I, w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu na podstawie ustępu 1 i 2 paragr. 1 oraz ust. 5. paragr. 34 rozporządzenia Prezydenta Rzpltej z dnia 28 grudnia 1924 o organizacji giełd (Dz. ust. Rzpltej nr. 114 poz. 1019) zatwierdził statut giełdy pieniężnej we Lwowie.

Kotowane: Hipoteczny 0.38, 0.37, 0.35, 0.37, 0.40. Browary 7.75, 7.80, 7.70. Chodorów 3.95. Chybie 3.20. Cegielski 6.50. Gazolina 1.40, 1.45. Oikos 0.60, 0.65. Pezet 0.04, 0.04 i pół. Pol. Nafta 0.16, 0.17.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja zniżkowa. Usposobienie ospałe. Obroty słabe.

Dolary ameryk. 8.04 — 8.06; dol. kanad. 7.85 — 7.90; kor. czeskie 0.23 — 0.23 i jedna czwarta; leje 0.03 — 0.03 i jedna czwarta; franki franc. 0.28 i pół — 0.28 i jedna trzecia; franki szwajc. 1.46 — 1.52; funty 36.80 — 37.20.

Złoto: 20 kor. 31.20 — 31.50; 20 frank. 28.80 — 29.20; 20 mrk. 36.00 — 36.50; 10 rubli 38 — 38.50.

Srebro: kor. austr. 0.64 — 0.64 i jedna czwarta; 5 kor. 3.40 — 3.50; floreny 1.70 — 1.75; ruble 2.65 — 2.74; kopiejki 1.32 — 1.37.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Sytuacja w dalszym ciągu bez zmiany. Podaż dostateczna, zwłaszcza w życie, przy minimalnym popycie. Jęczmień w zupełnem zaniedbaniu. Pozatem poszukiwane ziemniaki dla celów przemysłowych po znacznie wyższych cenach. Tendencja utrzymana, dla ziemniaków zwyżkowa. Usposobienie spokojne.

Pszenica krajowa biała 33.50 — 34.50. Pszenica kraj. czerwona 37.00 — 38.00. Żyto małopolskie 18.50 — 19.50. Jęczmień małopolski browarniany 18.00 — 19.00. Jęczmień małopolski pastewny 14.00 — 15.00. Owies małopolski 22.25 — 23.25.

Ceny szacunkowe.

STAN ZASIEWÓW.

Stan zasiewów oziminy dwóch głównych zbóż, uległ w lutym lekkiemu pogorszeniu. Gdy w **styczniu** stan ten wyrażał się stopniem 3.3 (4 — dobry, 3 — przeciętny, 2 — mierny), to w **lutym** już tylko — **3.2.** **Zasiewy pszenicy najlepszej,** przedstawiały się również w województwie wołyńskiem — 3.5, z kolei w poznańskiem, **lwowskiem** i tarnopolskiem — po 3.3 i t. d.; **najgorzej** — w województwie nowogrodzkiem — 2.9 i wileńskiem 2.7.

ROZPIĘTOŚĆ CEN INWENTARZA ŻYWEGO.

Rozpiętość cen artykułów rolnych **w zależności** od miejsca sprzedaży, jest u nas bardzo duża. Dotyczy **to również** inwentarza żywego. Przeciętna cena konia roboczego wynosi (w lutym) — 223 zł., (w styczniu — 216 **zł.**), ale faktycznie waha się od 177 do 280 zł. **Najtańsze** są **konie w województwach: krakowskiem** — 177 zł., w kieleckiem — 194 zł., **lwowskiem** — 194 zł. i t. d., natomiast **najdroższe** w województwach: **śląskiem** — **280 zł.,** pomorskiem — 249 zł., nowogródzkiem — 247, warszawskiem — 242, i t. d. Przeciętna **cena krowy** dojnej wynosi (w lutym) 232 zł., (w styczniu — 226 zł.), lecz granice wahań są bardzo znaczne — 175 do 309 zł. — **Najniższe ceny** są w województwach: **wileńskiem** — 175, poleskiem — 188, i t. d., natomiast **najwyższe** ceny są w województwach: śląskiem — 309 zł., stanisławowskiem — 252 i t. d.

Zamknięcie fabryk włókienniczych w Rosji.

(Koresp. „Kurjera Lwowskiego").

Pogranicze sow., w marcu.

(I.) Z Leningradu donoszą: Z powodu braku surowców **zastanowiono ruch, niemal we wszystkich fabrykach tekstylnych** rejonu leningradzkiego. Również bezczynne są z tych samych powodów fabryki tekstylne w **obwodzie centralnym.** Wielotysięcznym rzeszom robotniczym udzielono **urlopów,** po św. Wielkanocnych. Zbyteczne chyba dodawać, że zamknięcie fabryk tekstylnych jeszcze więcej zaostrza **dotkliwy głód** manufakturowy, ostro odczuwany w całem państwie.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Wiedeń. (531) Godzina. 20.15 Wieszczka karnawału, operetka.

Berlin. (513) Godz. 20.30 Wieczór Straussowski.

Rzym (425) godz. 20.40 Koncert wokalno symfoniczny.

Berno (435) Godz. 20.30 Wieczór orkiestralny.

Stuttgart (446) Godz. 20.00 Koncert symfoniczny.

Lipsk (452) Godz. 19.30 Fidelio opera Bethovena.

Zurych. (504) Godz. 20.30 Koncert.

Najlepsze części składowe i aparaty do nabycia w firmie „Kinofot" Lwów ul. Trzeciego Maja 11 a.

Cennik honorarjum lekarskiego.

Lwów, 26 marca.

W myśl ustawy o wykonywaniu praktyki lekarskiej, wojewoda wydaje cennik opłat lekarskich za porady, wizyty i t. p. po wysłuchaniu opinji właściwej Izby lekarskiej. Ostatnio minister spraw wewn. na wniosek minist. pracy i opieki społ. polecił wojewodom, aby przy wydawaniu cenników opłat lekarskich zasięgali również opinji okręgowych związków Kas chorych. Cenniki opłat lekarskich powinne być przez wojewodów ogłaszane **publicznie** dla informowania publiczności i usunięcia przykrych nieraz dla pacjentów i lekarzy nieporozumień.

—oo—

KURJER SPORTOWY.

SEZON LEKKOATLETYCZNY WE LWOWIE.

Do rzeczy, które w naszem mieście bezwzględnie powinny się odrodzić, należy lekkoatletyka. Obecnie **zaczyna się sezon lekkoatletyczny** i wierzymy, że kluby dołożą tyle starania, na ile ich tylko stać, aby **naszej lekkoatletyce** niesłusznie zupełnie „kopciuszkującej" **przywrócić** należne **znaczenie.**

Przed nami leży program zawodów lekkoatletycznych, zatwierdzony przez związek okręgowy.

Przypatrzmy się co to będzie przez wiosnę. **28 b. m. czyli w najbliższą** niedzielę, idą dwa biegi na przełaj, międzyklubowe, organizowane przez **„Pogoń" we Lwowie i HKS „Czuwaj" w Przemyślu.**

4 kwietnia urządzają **Czarni** międzyklubowy bieg **na przełaj o mistrzostwo okręgu.**

W tydzień potem, 11 kwietnia: **AZS** — okręgowy drużynowy bieg na przełaj, **Lechja** — wewnętrznoklubowy bieg na przełaj.

Niedziela, 18 kwietnia: **Czarni** — klubowe zawody lekkoatletyczne, **Pogoń:** dzień sztafet dla młodzików, **Sokół II:** klubowy bieg na przełaj.

Niedziela, 25 kwietnia: HKS „Czuwaj" w Przemyślu międzyklubowy bieg na przełaj, **Czarni:** klubowe zawody lekkoatletyczne.

W maju 1 i 2: Pogoń, zawody międzyklubowe, **Sokół - Macierz,** zawody wewnętrzne, Lechja — klubowy bieg na przełaj.

Dwie wielkie imprezy odbędą się 3 maja: LOZLA urządza sztafetę 100 × 200 × 400 × 800 mtr. o puhar LZOPN-u, a HKS „Czuwaj" — bieg rozstawny Lwów - Przemyśl.

Lechja, 9 maja, znowu klubowy bieg na przełaj.

12 i 13 maja: **AZS** — międzyklubowe zawody, **Lechja** — zawody klubowe.

16 maja: **AZS** — międzyklubowy trójbój za rok 1925.

23 maja: **AZS** — bieg rozstawny Lwów - Zadwórze.

30 maja: **„Sokół II"** — pięciobój lekkoatletyczny, **LOZLA** — zawody o odznakę sportową.

Jak widzimy, program wiosenny jest nader obfity i sportowcy nasi będą mieli co niedzielę możność pokazania, co umieją.

Do najpoważniejszych zawodów należy okręgowy bieg na przełaj (jednostkowy Czarnych, drużynowy AZS-u) i zawody w dniu 3 maja.

NORLING WE LWOWIE.

Znakomity lekkoatleta szwecki Norling, który od dłuższego już czasu przebywa w Polsce jako trener warszawskiego AZS-u, ma zamiar przyjechać na okres dwutygodniowy do Lwowa, celem przeprowadzenia treningu pokazowego. W sprawie tej toczą się obecnie rokowania między Lwowskim Okręgowym Związkiem Lekkoatletycznym, a P. Z. L. A., pośredniczącym w tej sprawie. Norling przyjechałby do Lwowa w początkach kwietnia. Ze względu na zaczynający się u nas sezon lekkoatletyczny „bieżniowy" — przyjazd Norlinga posiadałby wielkie znaczenie dla efektywnego podniesienia poziomu naszej lekkoatletyki tak ilościowo, jak jakościowo.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Dziś, w piątek, odbędzie się zebranie informacyjne lekkoatletów, członków Sekcji Lekkoatletycznej I LKS Czarni, w lokalu klubu, przy ul. Rutowskiego l. 8. Początek zebrania o godz. 7 wiecz.

Bieg na przełaj. W niedzielę dnia 28 b. m. odbędzie się bez względu na pogodę I-szy międzyklubowy bieg na przełaj, organizowany przez sekcję lekko-atletyczną L. K. S. **„Pogoń".** Trasa około 5.000 metrów. Bieg jest drużynowy i jednostkowy. Zgłoszenia zawodników przyjmuje się do godziny 20-tej, dnia poprzedzającego zawody. Wpisowe od zawodnika 50 gr. — Nagrody w żetonach i dyplomach. Początek biegu o godzinie 11-tej. Start i meta na boisku Pogoni.

Mecz Pogoń I. - Pogoń II.. W niedzielę 28 bm. odbędzie się na boisku Pogoni o godzinie 11-tej przed południem mecz-trening Pogoń I. - Pogoń II.

W dniu 11 kwietnia b. r. odbędzie się w Warszawie bieg „Kurjera Polskiego". W barwach Pogoni, startować będzie **Sawaryn,** tamtegoroczny zwycięsca tego biegu. Ponieważ przed 2 laty zwycięscą tego biegu został p. Baran z Pogoni, to w razie ponownego zwycięstwa Sawaryna, puhar „Kurjera Polskiego" stanie się własnością klubu.

Posady i prace.

SEKRETARZ dóbr, agronom obeznany z buchalterją, korespondencją i kasowością, o poważnych referencjach poszukuje zajęcia. Łaskawe zgłoszenia przyjmie z grzeczności p. O. Manoliu, Lwow ul. Hofmana l. 14, parter dla S. B. 1294

RZĄDCA-GOSPODARZ. **Zawodowiec** ziemski Pomorzanin, samotny, lat 45, z dłuższą praktyką, energiczny poszukuje posady od zaraz lub później. Okolica obojętna. Podupadłe majątki podnoszę pod gwarancją w krótkim czasie do najwyższej kultury i wydajności. Świadectwa z wzorowych polskich i niemieckich majątków oraz referencje do usług. Łaskawe oferty nadsyłać: **Józef Brzoskowski, Więckowy Soczta Skarszewy, powiat Kościerzyna** (Pomorze). 1490

RUTYNOWANA klucznica najchętniej ze znajomością kroju poszukiwana. Odpisy świadectw, warunki nadsyłać: Zarząd dóbr, Nowemiasto koło Przemyśla. 1501

KARMICIELKA młoda, zdrowa z dużym pokarmem, stanu wolnego poszukuje miejsca w lepszym domu w mieście lub na prowincji od zaraz. Łaskawe zgłoszenia: Lwów, ul. Turecka 1, (boczna Pełczyńskiej) parter, oficyny. Dozorca wskaże. 1499

Nauka i wychowanie.

STENOGRAFJI wyucza wszystkich listownie bezpłatnie, celem propagandy Instytut Stenograficzny, Antoniego Wojnara, Warszawa, Krucza 26. 1351

Kupno i sprzedaż.

PRACOWNIA ABAŻURÓW Pańska 6, poleca się. 1366

SYPIALNIE, jadalnie, salony, pokoje męskie, otomany, materace, sofy do spania. Poleca najtaniej Leon Matwijowski, Chorążczyzna 29. 1479

FORTEPIAN „Wirth-Bösendorfer“ oryginalny, gwarantowany, znakomity, piękny, sprzedam gotówką, Kopernika 26. parter oficyny Skleniarski. 1436

Różne.

STARANNIE i tanio przepisuje na maszynie. Zgłoszenia do Adm. „Kurjera Lw.“ pod „Szybkość“. 1334-5

Mieszkania.

3-4 POKOJOWE mieszkanie, okolica Pańskiej, Halickiej, w śródmieściu poszukiwane. Złoszenia pod „R. D“ do admin. „Kurjera Lw.“ 1329-5

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19, pod zarz. Z Kiełbusiewicza.